

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tym mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, a za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rekopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.
 Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 10 rano do 2-giej po południu.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Jana Kapistrana.
 Jutro: S. Rafała Archanioła.
 Czwartek: ŚŚ. Kryspina i Kryspinjana.
 Piątek: S. Ewarysta Papieża M.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 41
 Zachód „ „ 4 „ 47

Długość dnia godzin 10 minut 6
 Ubyte „ „ 6 „ 42

Sobota: Ś. Sabiny Męczenniczki.
 Niedziela: ŚŚ. Szym. i Tadeusz. Ap. i Jana K.
 Poniedziałek: ŚŚ. Narcezy i Euzebji.
 Wtorek: ŚŚ. Zenobiusza i Zenobji.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Telegram dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego na Imię Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego armją kawkazką, Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, z 5 (17) października:

„Odpawiwszy uroczyste nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo udzielone orężowi naszemu, wojska okręgu wojskowego warszawskiego z jaknajgłębszym uszanowaniem składają Waszej Cesarskiej Wysokości pełne serdeczności powinszowania z powodu tak doniosłego powodzenia.

Hrabia Kotzebue.

Telegram z odpowiedzią Jego Cesarskiej Wysokości, z twierdzy Aleksandropolskiej, wyekspedjowany 9 (21) października:

„Warszawa. Do Jenerał-Adjutanta Kotzebue. Dziękuję szczerze wojskom okręgu wojskowego warszawskiego za depezę winszującą zwycięstwa; oby dopomógł nam Bóg na przyszłość.

MICHAŁ.

8 października, biwaki pod Magorożą. (D. W.)

Departament telegrafów.

Na przystankach drogi żelaznej mikołajewskiej „Aleksandrowskaja” (Preobrażenskaja) i „Powarowskaja”, otwarto przyjmowanie depeż korespondencji wewnętrznej. (Prawit. Wiestnik).

— obrońca przysięgły okręgu Izby sądowej warszawskiej Gumowski, przez postanowienie ogólnego zebrania sądu okręgowego siedleckiego, z 5-go października r. b. na własne jego żądanie, uwolniony został od tych obowiązków. (Dz. W.).

ZE WSCHODU.

Święto Bajramu podczas wojny.

Pera 10-go października.

Ramazan ukończył się w tym tygodniu.

Po całomiesięcznym poście nastąpiło jedyne wielkie święto u Turków, które niejako da się za świętami katolickimi mi porównać. Co prawda, brakło w tym roku uciechy, wesołości, śpiewów, wesołych okrzyków — wszys tko odbyło się w milczeniu i poważnie, ale po twarza ch poznać było łatwo wymuszony wyraz swobody i uciechy. Pewien słynny fizjolog powiedział raz: *omne animal est triste* (każde zwierze jest smutne).

Możnaby to zdanie nie tylko do zwierząt, ale i do wszystkich orientalców zastosować, sądząc z zewnę-

trnych powodów. W domu, u siebie — bywają oni często szalonej wesołości i humoru, wbrew przepisom Koranu upajają się nawet wprawdzie nie winem, którego używanie mają wzbronione, ale za to wódką.

Ten rodzaj trunku za czasów proroka nie był jeszcze rozpowszechniony, przeto niema go na indeksie niedozwolonych roskoszy ziemskich, od których każdy prawowierny muzułmanin wstrzymywał się jest obowiązany.

Według wschodniej logiki, co nie jest wzbronionem — musi być dozwolonem, przeto *mastica* (wódka turecka) należy do ulubionych napitków, któremi się gardła wiernych zakrapiają.

Utrzymują, że w haremie, i w swoim kółku — Turcy są w stanie śmiać się, pomimo fizjognomji serjo i poważnej, nienadającej się pozornie do uśmiechu i objawów wesołości. To wszakże jest pogłoską, o której własnego zdania wypowiedzieć nie mogę, bo przedsięwziąłem sobie według roty przysięgi mówić „sama prawdę i nie jak prawdę tylko.”

Niedziela turecka, albo nasz piątek nie odróżnia się u Turków niczem prawie. Sprawują w tym dniu swoje interesa taksamo, jak winne dni powszednie. Sklepy ich stoją otworem, praca nie ustaje, zajęte swych nie zawieszają, — w lecie tylko* damy tureckie wyjeżdżają na przechadzkę do „słodkich wód.” Jedynym mężczyzną, który im wówczas towarzyszyć może — jest eunuch. Klasa eunuchów w ostatnich czasach stała się również kapryśną i wy maga ją cą; zasłyszeli oni coś o konstytucji i równouprawnieniu i tego sobie z głowy wybić nie mogą, dla czego oni jedni mają być upośledzeni.

Lakotki i nowe fatalaszki wstrzymują ich od radoszu, — grożą nawet przy lada sposobności, iż pójdą do sędziego z pretensją dla czego niewolnictwo nie zostało jeszcze dotąd ze wszystkim zniesione.

Ponieważ machometanie nigdy żonom swoim na przechadzce nie towarzyszą, więc kobiety tureckie nie wiele przyjemności znajdować muszą w towarzystwie służalców — mizantropów, pomiędzy którymi zajmujących indywiduów nie wiele się znajduje.

Jedyną rozrywką, jakiej sobie Turcy w dzień świąteczny nie odmawiają jest: patrzeć na sultana idącego do meczetu. Co piątek bywa on w innym meczecie, a wybór takowego do ostatniej chwili zostaje tajemniczą.

Jedyną też publiczną rozrywką podczas bajramu jest widok procesji i sultana. Modlitwy według tradycji odbywać się muszą koniecznie w pewnych

oznaczonych godzinach dnia. Zdarza się też, iż bajram co roku w innym miesiącu przypada, bo Turcy kierują się w swych obliczeniach według księżyca, nie według słońca, — i często kiedy święto bajramu przypadnie w lecie, godzina modłów bywa oznaczona przedpołudniem.

W tym roku z obliczeń kalendarzowych wypadło tak, iż musiano o 4 tej rano, albo jeszcze wcześniej obudzić się — aby wziąć udział w modlitwach i przyjrzeć się uroczystości. Godziny zmieniają się także u Turków z każdym dniem prawie, bo dzień u nich rozpoczyna się z zachodem słońca, więc zegar turecki w porównaniu z naszym, różni się zazwyczaj dość znacznie. Gdyby codziennie dzienniki w Konstantynopolu nie ogłaszały, o której godzinie według europejskiego czasomierza przypada południe, nie możnaby sobie w wielu wypadkach poradzić z czasem, szczególnie przy kursowaniu pociągów i statków parowych na Bosforze.

Co do oznaczenia bajramu, zachodzą także ciekawe warunki. Według ustaw religijnych, rozpoczyna się bajram w końcu ramazanu, lecz wtedy tylko, jeżeli w ostatnią noc postu księżyc był widzialnym. Tym razem zdarzyło się, że skutkiem niepogody nie było kilka dni pochmurae; pomimo najlepszej chęci, trudno było dojrzeć choćby skrawek księżyca. Fikcja wszakże pomaga w takich ciężkich wypadkach, inaczej nie możnaby długo oczekiwanego święta obchodzić.

Jest pomiędzy Turkami pewien rodzaj ludzi, którym na cały zawód i środek utrzymania wystarcza: „świadczyć za i przeciw bliźniemu swemu.”

Bywają tu częste nadużycia, — fałszywe świadectwa nie należą weale do wyjątków, równie jak i krzywoprzysięstwa szczególnie w sprawach przeciw chrześcijanom. Za kilka piastrow można sobie u bramy każdego sądu kupić świadka, który w piekło skoczy za swoim klientem.

W tym roku skonstatowanie faktu, że księżyc świecił w ostatnią noc ramazanu, kosztowało 80 piastrow. Całą sprawę abrano zreszcie w formę procesu, który miał się rozstrzygnąć między wierzycielem i dłużnikiem. Wierzyciel wniósł skargę z pretensją o wypożyczoną sumę, która miała być zwrócona przy blasku księżyca w ostatnią noc postu. Dłużnik zaś utrzymywał, że tej nocy księżyc nie świecił, — wierzyciel postawił świadka, który pod przysięgą zeznał, że widział na niebie świecący księżyc, kiedy się chmury rozsunęły — i wyrok wypadł na korzyść strony skarżącej.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg. — Zobaczcie Nr 233).

Nazajutrz arędarz przywiózł mięso, które na lodzie złożono.

I on był ciekawy dla kogo ono miało być przeznaczonem, a nie dowiedziawszy się od Kaspra, który zawsze wszystko wiedział, snuł wnioski osobliwe.

Arędarz to był mający stosunki rozległe, ucho pilne, umysł bystry w kombinowaniu. Będąc w Pińtku już słyszał, że p. Paweł kupował floransę na prezenty... Florans z mięsem razem połączony, dawał w rezultacie, że tu coś kobiecego zachodziło. P. Mondygierd zaś był tak czystych obyczajów, że gdy kobieta była w kwestji — nie mogła stanąć w niej inaczej tylko jako żona.

Rozśmiał się więc Judel i pokiwał głową.

— Pan nie wie? — odezwał się do Kaspra. — Kiedy pan nie wie, ja panu powiem. Pan zawsze wszystko wiedział a teraz nie, — nu — ja nigdy nie wiem a teraz to ja będę wiedzieć.

Nasz pan się — obzeni.

Kasper się zaczął śmiać, aż mu ze spencera nowa tabakierka wypadła.

— Co pan myśli? że to nie może być? I owszem — rzekł Judel. — Jak ostatnią razą był w Pińsku, kupił dwie sztuki floransu, grubo zapłacił i okpił go, ażeby był mnie kazał kupić — jabym zarobił i jeszcze by taniej przyszło.

Kasper jak żyw o floransie nie słyszał, kolanęło go to okrutnie.

— Gdzie? co? nie może być!

Judel kategorycznie wyluszczył historję floransu, dodając, że na weselu u Rejenta wszyscy się śmieli z tego, że nie odstąpił na krok siostry pani Wydrzynej.

Oślupiał Kasper, łuski mu opadały z oczów, zarzął. Żydowskie kombinacje miały za sobą niezmiernie prawdopodobieństwo — a jednak, uwierzyć w taką zdradę, w zaparcie się nagle zasad życia całego — nie! nie mógł Kasper.

— Póki nie zobacze, póty nie uwierzę! — rzekł w duchu i żyda odprawił, lecz w duszę wkradła się wątpliwość.

Perspektywa była okropna, życie się miało zmienić, spokój zakłócić, służba niewieścia zalać cichy dworek, niosąc za sobą żelazka do prasowania i waliki do maglowania.

Cały dzień chodził z obwisłą głową, i przypuszczał i nie dopuszczając, aby to mogło się stać.

— A jeżeli sobie ten kamień do szyi przywiąże, to, jak zbawienia pragnę, wszystkiemu winien Rejent. Jak się ten ożenił, tak mój za nim. Możesz ty, mogę i ja. — Na złość. — Pięknie na złość! takiego

figla zrobić własnej fizjognomji! — wdychał Kasper.

— A jeżeli się, panie uchowaj, sprawdzi, mnie już nie zostaje tylko się odprawić. Ja na tę rewolucję patrzeć nie chcę! Zginie wszystko, przepadną Koźłowicze, pan się zagryzie, nie wytrzyma. Niech tego lepiej oczy moje nie widzą. Siądę na dewocji gdzie przy klasztorze, bodaj zakrystjanem zostanę, a tu nie wybędę!

Rozgorączawszy się tak Kasper, zmiarkował się prędko, że obawy na żadnej jeszcze podstawie trwalszej nie były oparte i uspokoił się, że żyd mu napłócił nie do rzeczy.

— To nie może być! — powiedział sobie w duchu — sensu w tem nie ma. Żyd bałamuci a jam niepotrzebnie wziął do serca. Nie może to być. Jeszcze chodził tak to przypuszczając, że nieszczęście się stać mogło, to sam się reflektując, gdy kałamazka Rejenta stanęła przed wrotami.

— Jest pan? — zapytał zdaleka Kaspra.

— Niema go, wczoraj jeszcze pojechał do Pińska.

— A jego tam co pognęło?

— Któż to może wiedzieć!

— Jaktó żebyscie wy, Kasprze, nie wiedzieli.

— Tak mi Boże dopomóż, nie wiem, powiedział, że za pilnym interesem — i — (tu się Kasper nieco zatrzymał) — i że może gości z sobą przywiezie.

— Jakich gości? — pytał Rejent zdumiony. — Cóż to jest?

— Nawet kazał, żeby mięso było.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Rozumie się, że wszystko było ukartowane i obie strony wraz z świadkiem umyślnie podstawione za wynagrodzenie 80 piastrow, aby tylko opierając się na wyroku sądowym można było obchodzić bajram zgodnie z wymogami religijnych przepisów — pomimo zachmurzonego nieba i deszczu.

Sułtan w ulewę udał się do meczetu; deszcz w takich razach należy zwykle do programu uroczystości i ludność przyzwyczajona już do tego, że ile razy sułtan w tym dniu idzie z procesją — deszcz padać musi.

W Anglii przeciwnie; tam znowu zauważono, że niebo się wypogadza, ile razy królowa na ulicach publicznie się ukaże. Doświadczenie zrobione od lat kilku dało powód do utworzenia nowego terminu w meteorologii popularnej anglików. *Queen's Weather* (pogoda królowej) nazywają to oni z dumą godną synów Albionu, których królowę nawet deszcz oszczędza, gdy występuje jako reprezentantka narodu.

Wystawa podczas bajramu była świetna, jakkolwiek bez tego przepychu i zbytku, jaki miał miejsce lat poprzednich. W tym dniu mają turycy zwyczaj przywdziewać nowe suknie. Złe interesa i zachwiane obecnie finanse nie pozwoliły ku ogólnemu zmartwieniu Turków, a jeszcze bardziej Turczynek — popisać się ze świetną toaletą. Do tego przyczyniła się jeszcze i ta okoliczność, iż sułtan rozkazał ściągnąć od swoich poddanych pół miliona starych sukien zimowych dla armji, więc potrzeba nowej garderoby jeszcze dotkliwiej wielu prawowiernym uczuć się dała. Uwzględniając to, rząd sprawił urzędnikom miłą i oddawna wyczekiwana niespodziankę — rozkazał im bowiem wypłacić część zaległej pensji.

Po skończonej ceremonji w meczecie, powrócił sułtan do swego pałacu, gdzie w wielkiej sali tronowej zwykł przyjmować w tym dniu wysokich świeckich i duchownych dygnitarzy.

Uleom wolno tylko kraj jego szaty ucałować, ministrowie padają u stóp tronu na twarz i całują nogi pańszczycha.

Co roku w pierwszym dniu bajramu dostawał każdy sułtan od swej matki żywy podarunek do sera-ju. Ci, co byli kiedy w tym czasie w Konstantynopolu, wiedzą co znaczy wystrzał armatni, przerywający spokojną ciszę uspiętej stolicy.

Abdul-Hamid wysłał do wszystkich dowódców armji z rozpoczęciem bajramu telegram gratulacyjny, w którym pozdrowił wojsko, pochwalił jego wytrwałność i wyraził życzenie, aby wojna rychło ukończoną być mogła, by żołnierze powrócili na łono swych rodzin i do olbrzymiej pracy, która ich czeka około wyrównania wszystkich strat poniesionych w kraju.

DROBIAZCI WOJENNE.

Z okazji zwycięstwa pod górą Awliarem w Armenji, warto sobie przypomnieć treściwy przebieg całej dotychczasowej kampanji w Azji.

Armja kaukaska stanęła pod Karssem już 28-go kwietnia, we dwa dni po wypowiedzeniu wojny; przynajmniej stanęły tam przednie jej strażce. Zaraz też rozpoczęły się przygotowania, żeby tę twierdzę otoczyć, obledz, a Muktar-pasza na czele zaledwo 11-stu bataljonów opuścił ją i zwoła cofnął się

w góry Soghanli, ku Erzerumowi, w których i teraz prawdopodobnie znalazł schronienie.

Blisko w półtora miesiąca po tem pierwszym cofnięciu się Muktara, szczęście zaczęło trochę Turkom sprzyjać. Bitwa pod Delibabą dnia 23-go czerwca inauguruje ten zwrot w kampanji armeńskiej. We dwa dni potem nastąpiła bitwa pod Zewinem, 26-go czerwca odzyskanie Bajazydu, a 11-go lipca bitwa pod Topra-Kale.

Nazajutrz, 2-go lipca, obleźniczy park aleksandropolski, cofnięto z pod Karsu do Aleksandropola, a 8-go lipca Muktar odbył wjazd do Karsu.

Oprócz mało znaczących bitew, na widowni wojny w Azji panowała spokojność aż do 3-go sierpnia, w którym to dniu armja kaukaska rozpoczęła znowu działanie zaczepne, chociaż Muktar czynił pozorne przygotowania do tego, żeby wojnę przerwyc na terytorjum gruzińskie.

Nie udały się mu te zamiary. Tylko Izma'il-pasza zdołał się wdrzeć za granicę turecko-rosyjską, na skrajnem skrzydle prawem armji anatolskiej, lecz Tergukasow wstrzymał go pod Igdyrem.

I znowu nastąpiła pora nieznacznych potyczek, jak 5-go sierpnia pod Kiziltepe, 18-go września pod Igdyrem, 28-go września w przesmyku karawanse-rajskim, a główne armje stały prawie bezczynnie naprzeciw siebie między Aleksandropolem i Karssem.

Dopiero dnia 2-go października rozpoczął się między niemi szereg walk morderczych, których ostatecznym następstwem była klęska Muktara-paszy dnia 15-go b. m. pod górą Awliar.

Dzisiaj dowiadujemy się, że turycy i na prawem skrzydle zostali pokonani. Izma'il-pasza, który po odwołaniu Muktara powinien był cofnąć się bez walki, stawił los swojej armji na kartę i uderzył na generała Tergukasowa. Odparty, musiał się cofnąć. Jakże przytem poniósł straty i jak daleko ustąpił, nie wiemy; musiał jednak ustąpić dosyć daleko, skoro Tergukasow zatrzymał się dopiero na wyżynie Wanu.

Pod Kars wysłano powtórnie park obleźniczy z Aleksandropola. Publicyści fachowi nie spodziewają się bombardowania Karsu, ale przewidują obleżenie tej twierdzy i zmuszenie jej do poddania się dla braku żywności, jak było w r. 1855.

W obecnej porze roku odcięcie Karsu od miejsc, które go zaopatrują w żywność, nie będzie trudną rzeczą. Armja kaukaska jest dziś tak silną, że prócz tego będzie mogła pójść z odpowiednimi siłami w kierunku Erzerumu.

W roku 1855 Kars poddał się dnia 28-go listopada. Jak długo teraz obleżenie wytrzyma, trudno przewidzieć. Dowódcą tej fortecy został mianowany Fejszi-pasza.

Dopóki nie będziemy wiedzieli, w którą stronę udał się Izma'il-pasza i co się stało z korpusem Derwisza-paszy, który pod Batumem szachował kolumnę nadrińską (generała Oklobzio), dopóty nie możemy sobie wyrobić jasnego pojęcia o możliwej taktyce wojennej obu armji w najbliższej przyszłości.

Wojna obecna, rozgrywająca się po większej części na otwartem polu i w fortyfikacjach czasowych, nie przedstawia warunków dogodnych do chwytania jeńców. Stosunkowo też, zwłaszcza w porównaniu

z wojną 1870—71 r., która miała swój Metz i S. jeńców dotąd w niej wielu.

Właściwie mówiąc, dopiero trzy większe fortece zostały dotąd zdobyte: Bajazyd, Ardahan i Nikopolis. W dwu pierwszych prawie wcale jeńców nie zabrano, garnizony zdołały się cofnąć; w Nikopolu zaś przeszło 6000 Turków, mając odwrot zataimowany, poddało się na łaskę i niełaskę.

Ten zastęp jeńców, rozlokowany po różnych miastach Cesarstwa, głównie w guberniach południowych, zostanie dziś powiększony kontyngensem z armji Muktara-paszy, której część, jak wiadomo, poddała się na otwartem polu, co wcale niedobre daje świadectwo o jej odwadze i zapale wojennym.

Nowi jeńcy muszą być transportowani przez Kaukaz, wątpliwy albowiem, żeby władza rozmieściła ich w tamtejszych punktach, wśród ludności w znacznej części mahometańskiej. Prawdziwej cyfry jeńców, w tej bitwie zabranych, dotąd nie znamy.

Wspominając powyżej o zdobytych fortecach tureckich, nie wymieniliśmy kilku drobnych nad dolnym Dunajem, jak Maczyn, Isakeza, Hirsowa, gdyż turycy nie bronili ich wcale.

Armja turecka prawie nigdzie dotąd żołnierzy strony przeciwnej nie zdołała pochwycić; tu i owdzie schwytano pojedynczych ludzi, dwóch — trzech co najwyżej, i na tem koniec. Najlepszy dowód na to korespondencja z Adrjanopola w *Presse*:

„Dnia 8 października pierwszy raz widzieliśmy tu jeńców rosyjskich, odsyłanych dalej do Konstantynopola. Było ich pięciu, wszystko prości żołnierze, jeden z pod Szyпки, czterech z pod Plewny“.

Prócz tego w Konstantynopolu są też oddawna już trzymani jako jeńcy ludzie z kilku mniejszych statków czarnomorskich, które flota turecka schwycić zdołała.

O ile rząd ottomański zaniedbywał armję Muktara paszy, który od czerwca do ostatniej chwili nie otrzymał żadnych posiłków, ani jednego żołnierza, o tyle w Europie stara się ciągle wzmacniać każdy punkt linii operacyjnej.

Wzłem tych wszystkich ruchów wojsk posiłkowych jest z jednej strony Adrjanopol, a z drugiej Warna. Do Adrjanopola wojska przychodzą ze stolicy koleją żelazną, do Warny zaś, bądź wprost z Azji, bądź także ze Stambułu, morzem.

Od 1 do 9 b. m. przeszło przez Adrjanopol dla Osmana paszy 10 bataljonów wojsk regularnych, 500 cejbeków, 600 kawalerji i 26 dział.

Wiadomości, jakoby w Plewnie leżało 15000 chorzych i rannych, jest przesadzona; liczba rannych wynosi tam 4 do 5 tysięcy; innych wysłano do Sofji, Niszu, Widynia.

St. Pet. Wiadomości dowiadują się napewno, że jen. Obruczew, którego pojawienie się w kwaterze głównej kaukazkiej wywołało tak szczęśliwy dla armji tamtejszej zwrot w działaniach wojennych, udaje się teraz, po klęsce Muktara paszy, do Górnego Studenia z powrotem.

Mikołaj Obruczew był dotąd głównie czynny jako profesor akademji wojskowej w Petersburgu, gdzie wykładał statystykę wojenną.

Jeden z korespondentów tak opisuje Zimnicę,

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez
JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 232).

— Szukają śladów Dziewic ognia! — zawołał Jakób Ryan, gdy się dowiedział o tem pierwszym niepowodzeniu. — Wyborni sobie! to tak samo jakby chcieli szukać śladów błędnego ognika, bujającego po nad bagniskiem.

Przedwstępne zatem śledztwo nie doprowadziło do żadnych zadawalających rezultatów. Prawdopodobnie toż samo stać się miało i z głównym przedmiotem śledztwa.

Chodziło tu bowiem o sprawdzenie, w jaki sposób rozpalony został ogień na szczycie baszty, jakich użyto na ten cel materiałów i nakoniec o zbadanie popiołów, jakie ogień ten powinien był po sobie zostawić.

Co do pierwszego, nie znaleziono ani zapalek, ani kawałka papieru, ani nic takiego, co mogłoby posłużyć do rozpalenia ognia.

Co do drugiego, okazał się taki sam zupełny brak jakiegokolwiek dowodu. Nie było tam ani suchej trawy, ani kawałków drzewa, chociaż tak silny pło-

mień, palący się przez całą noc prawie, musiał być w ten lub w inny sposób podsypany.

Co do trzeciego wreszcie punktu, musiano również wyrzec się odszukania jakiegokolwiek wskazówek. Nieobecność popiołu nie dozwalała nawet odszukać miejsca, w którym mógł być palić się ogień, nigdzie też ani ziemia ani mury nie były zaczerwienione. Pozostało więc tylko przypuszczenie, że płonący przedmiot trzymany był w ręku przez jakiegoś złoczyńcę, ale i to przypuszczenie traciło na prawdopodobieństwie, w obec zeznań licznych świadków, zapewnających, że płomień dochodził tak olbrzymich rozmiarów, iż z łatwością widziany był przez załogę Motali ze znacznej nawet odległości.

— Co raz lepiej! — żartował Jakób ze strażników. Dziewice ognia nie potrzebują zapalek ani drzewa! — Dość im dmuchnąć, aby zapalić naokół siebie powietrze, a cudowny ich ogień nie wydaje dymu, ani też popiołu nie zostawia!

Ostatecznym przeto wynikiem poszukiwań była nowa oryginalna legenda, uwieczniona katastrofą Motali i stwierdzona niejako urzędowem śledztwem.

Tymczasem taki dzielnny chłopak, jak Jakób, nie mógł pozostawać w bezczynności; trochę silniejsze potłuczenie, kilka wywichniętych stawów, nie mogły go długo zatrzymywać w łóżku. Zresztą nie miał on czasu na chorobę, a przy podobnem usposobieniu

zdrowy klimat szkocki nadzwyczaj prędko zwykł ułatwiać wyleczenie.

Jakób Ryan wcześniej też odzyskał zdrowie. Skoro tylko mógł się już utrzymać na nogach, postanowił przed powrotem do swych zajęć na folwarku Melrose, wykonać poprzednio już powzięty zamiar, a mianowicie odwiedzić Henryka, dla przekonania się, co mogło mu stanąć na przeszkodzie, że nie przybył na uroczystość irwińską. Że nie mogło to być prostem niedotrzymaniem słowa, o tem Jakób był najmocniej przekonany; było również nieprawdopodobnem, aby syn starego obermana, prawie codziennie bywający w Callander, nie dowiedział się o rozbiciu się Motali, szczegółowo opisanem w dziennikach. Powinienby zatem wiedzieć o udziale, jaki wziął Jakób przy ratowaniu rozbitek, a pomimo to wszystko, nie przybył na folwark, aby odwiedzić chorego przyjaciela.

Taka obojętność ze strony Henryka Ford nie dałaby się niezem usprawiedliwić; skoro więc nie przybył, dowód to, że przybyć nie mógł, a Jakób tak silnie był o tem przekonany, że przed jej gotów był zaprzeczyć istnieniu Dziewic ognia, aniżeli choćby na jedną chwilę zwątpić o życzliwości dla siebie młodego górnika.

W parę dni zatem po katastrofie, Jakób opuścił folwark w dobrem usposobieniu, jakby go nigdy nie nie bolało i z wesołą piosnką na ustach, udał się

miejsce w której się koncentruje cały ruch wojsk, wysyłanych w charakterze posiłku do Bułgarii:

„Na ulicach błoto po kolana; chodników nigdzie ani śladu. Ruch wszędzie ogromny. W każdym domu kilka sklepów. Dostanie tu wszystkiego ale wszystko ma tę wspólną cechę, że jest złe i drogie. Prawie wszyscy markietanie tutaj robią zakupy a wojska stojące niedaleko przysyłają do Zimnicy po towary bezpośrednio, żeby zdzierstwa markietanów uniknąć. W tak zwanych hotelach tłok. O osobnym pokoju nie ma co myśleć. Dobrze jeśli dostaniesz kącik we wspólnej izbie i wiązkę słomy pod głowę. Zapłacisz za to 4 do 5 franków. Największą dziś Zimnica wywiera siłę atrakcyjną na synów Izraela; nie skłamię, jeśli powiem, że dziś połowę ludności zimnickiej stanowi lud wybrany. Zajmują oni prawie wszystkie sklepy i tylko greccy spółzawodniczą z nimi. Trzeba dodać, że pod względem wymowy w zachwalaniu towaru, w targowaniu się i pod względem niechlujstwa, kramarze greccy wcale nie stoja wyżej od żydowskich.

„Szczęśliwy byłem, gdy mi się udało wynająć bryczkę zaprzęzoną w cztery konie i gdy się już wydobył z tego gwaru na trakt ku Giurgiewu. Niestety, deszcz padał przedtem 24 godzin, drogi więc były nieznosne. Czy uwierzyście, że wozy z prowiantem potrzebują często 30 godzin na przebycie drogi z Zimnicy do Sistowy? Jestto odległość najwyżej milowa, a w tem trzeba przecie liczyć wygodną jazdę po moście“.

JUBILEUSZ.

W roku 1852, kiedy liczba szkół rządowych w kraju była bardzo nieznaczna, — a zakłady prywatne na palcach jednej ręki policzyć się dały, — p. Hermann Hiller pedagog rodem ze Szwajcarii, otworzył w Kielcach szkołę dla kształcenia chłopców.

Z początku zakład ten liczył jedną klasę, a jego przełożony był zarazem wyłącznym nauczycielem. Prędko wszakże okoliczności się zmieniły. Już w 3 lata później, szkoła p. Hillera, posiadała w 4-eh klasach przeszło 120 uczniów, a wykładem zajmowało się 8 nauczycieli i kilku guwernerów.

W mieście i w okolicy, przez tak krótki przeciąg czasu, zakład wyrobił sobie opinię wzorowego. Rzeczywiście zastosowane tu zostały wszystkie wymagania postępowej pedagogiki: higieniczne urządzenie sal, wspólne rozrywki z przewodnim celem kształcącym, półtorej godziny gimnastyki codziennej, metoda wykładów żywa i przystępna, dzielnie wspierana wieczornymi repetycjami.

Duszą tych wszystkich urządzeń, była osobistość przełożonego, który kochał dzieci i umiał z nimi wychodzić. Stawało się, że przedmioty, które on wykladał, były zawsze najlepiej umiane, że najłepsi nawet i najmniej zdolni uczeń, do lekcji p. Hillera znajdował się przygotowanym.

Hiller znał na wylot powierzoną sobie rzeszę, umiał do każdego wychowanka przemówić właściwym językiem, rozbudzić drzemające struny skrucy, zapału i ambicji.

Pobłażliwość i surowość stosował kolejno w takiej mierze, że druga pobudzając ucznia do ścisłego wy-

pełniania obowiązków, nie tłumiła jednak tej miłości i czci, które wywoływała pierwsza.

W jego zakładzie wychowawcy czuli się jak w domu rodzicielskim; przechodziło się tam z radością, odchodziło z tęsknotą.

Hiller zespolił się sercem i działaniem ze społecznością, wśród której żyć mu przyszło. Służył jej też z całym gorliwie przez 25 lat. Wypiastrwał całe pokolenie. Brał mało, rozdawał wiele, jak to czyni każdy człowiek wyższej zasługi.

Przyzwyczajono się tak dalece, widzieć w nim ojca maluczkich, że gdy zmarł kto i rodzinę w kłopotach zostawiał, Hillerowi najczęściej powierzano opiekę nad sierotami. Podejmował ten ciężar bez wahania i te dzieci swoje nie z krwi, lecz z ducha i obowiązku, wyprowadzał na ludzi.

W chwilach wolnych od pracy, utrzymywał żywe i serdeczne stosunki z tymi, co się niegdyś pod jego okiem kształcili. Radził im, zachęcał, dopomagał nawet, gdy tego potrzeba było. Wiadomość, że który z jego wychowawców zajął stanowisko wybitniejsze, lub spełnił czyn szlachetny, przejmowała go sawsze najwyższą dumą i radością. „To mój!“ zwykł mawiać wtedy, scierając łzę rozrzewnienia, co mu na sumiaste wasy spływała.

Przed kilkoma dniami, mieszkańcy Kielc, obywatele okoliczni i kilkudziesięciu dawnych wychowawców, dziś już czynnych i pożytecznych członków społeczeństwa, uczcili 25 letnie zasługi Hermana Hillera składkowym obiadem, przyczem wręczono szanownemu jubilatowi pierścień pamiątkowy.

Do licznych dowodów uznania i wdzięczności, jakie zacnego pedagoga spotkały, piszący te słowa, pozwala sobie dorzucić skromne: „Bóg zapłać!“ jako jeden z najdawniejszych i najwdzięczniejszych uczniów.

Kazimierz Luniewski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Jak wiadomo szpitale tutejsze otrzymują corocznie subwencje z funduszy miejskich. Szpitalik dziecięcy, który stanął przed kilkoma laty, dzięki szczerzej ofiarności prywatnej, dotąd nie otrzymał żadnej zapomogi ze strony miasta. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, władza oceniając pożyteczną działalność i usługi, jakie pomieniona instytucja oddaje uboższej klasie tutejszych mieszkańców, przyjmując biedne dzieci na bezpłatną kurację, postanowiła wypłacić szpitalikowi 1000 rs. rocznej zapomogi, wnosząc wydatek pomieniony do budżetu miasta.

— Z *Pravit. Wiestnika* dowiadujemy się, iż na nowe wynalazki wydane zostały następujące przywileje: cudzoziemcom: W. S. Essenowi, pięcioletni na aparat do oczyszczania kotłów rurowych; Bogumiłowi Grossowi trzyletni na maszynę do rąbania cukru; Henrykowi Kulmanowi dziesięcioletni na maszynę do przybijania podeszew drewnianymi ćwiekami do obuwia; i towarzystwu Bagnola i Sp. dziesięcioletni na przyrząd do natychmiastowego gaszenia pożarów.

— Dla hodowców bydła bardzo ważną wiadomość podaje dr Schuchardt w czasopiśmie *Correspondenz-Blätter des Allgemeinen ärztlichen Vereins von Thüringen*, o zapobieżeniu pojawianiu się zarazy sybir-

skiej za pomocą roztworu kwasu salicylowego. Kwas salicylowy rozpuszczony w gorącej wodzie, dodaje się do napoju w stosunku jednego grama (szesnastcie gran) dziennie na sztukę dorosłego bydła — naturalnie w porze, gdy zaraza sybirska zwykła zjawiać się w okolicy epizootycznie. W ten sposób postępując, wedle rady weterynarza, niejaki pan Ludloff z Friedrichswerthu, uniknął klęski w roku bieżącym, pomimo że rok rocznie zjawiająca się w jego dobrach zaraza sybirska zabierała mu znaczną ilość bydła, i że pomimo że w okolicy, u hodowców nieużywających tego środka, zaraza grasowała zawzięcie. Kwas salicylowy przytem, nie wywiera szkodliwego wpływu na organizm bydła, jak to zwykle bywa przy użyciu kwasu karbolowego.

— Z powodu zatamowania i nieregularnego ruchu pociągów przybywających z południowych prowincyj Cesarstwa, w r. b. winogrona i inne owoce z tamtych stron do nas nie nadchodzą. Przybywający opowiadają, iż cena winogron i owoców skutkiem tego na miejscu ich produkcji zeszła do cen anomalnie niskich a wynoszących ledwie piątą część poprzednio praktykowanych.

— Otrzymaliśmy od osób interesowanych kilka listów z zapytaniem, dotyczącem niedawno przez tutejsze Towarzystwo zachęty sztuk pięknych ogłoszonego konkursu malarstwa, rzeźby i architektury. Warunki konkursu oznaczają rozmiary mających się nadesłać prac w stopach bez bliższego objaśnienia, jakie stopy rozumieć tu należy. Wątpliwości tej rozstrzygnąć nie umiemy, sądzymy jednak, że Towarzystwo pospieszy z udzieleniem odpowiedzi na te zapytania. Z naszej strony dodamy tylko, że istotnie byłoby daleko praktyczniej oznaczać skalę robót na konkurs przeznaczonych w metrach i centymetrach, jako nienastęrczających żadnej tego rodzaju wątpliwości.

— Nowe pismo!

Organ głównego zarządu do spraw prassowych ogłasza, iż p. Mikołajowi Jabłonowskiemu, magistrówi nauk fizyko-matematycznych, udzieloną została jako redaktorowi i wydawcy koncesja na czasopismo p. t. „Inżynier cywilny, przemysłowy i rolniczy.“

Program bogaty dwutygodnika, w razie umiejętnego wypełnienia, może mieć wysoką doniosłość praktyczną.

— Od pewnego czasu nadchodzą do Warszawy towary łokciowe, a szczególniej perkale z fabryk Cesarstwa.

Wyroby te są obecnie zakupywane przez naszych i zagranicznych spekulantów dla wywozu za granicę.

Przemysł zatem nasz skutkiem spekulacji pieniężnej zaopatrywać poczyna nawet zachód.

Kto wie czy wyroby te odleżawszy się w Prussach, nie powrócą do nas za parę miesięcy, ale już opatrzone cechą zagraniczną a tem w oczach wielu osób droższe.

Tak bywa!

— Z Paryża otrzymujemy co następuje: „Józefina Reszkówna uświęciła powrót swój do wielkiej opery rolą Walentyny w „Hugonotach“ zapewnia-

wprost na najbliższą stację kolei, aby ztamtąd, przez Glasgow i Stirling pojechać do Callander.

Podczas gdy oczekiwał nadejścia pociągu, wzrok jego padł na jeden z afiszów rozwieszonych po ścianach dworca. Afisz ten obejmował następujące ogłoszenie:

„4 go b. m. inżynier James Starr z Edyburga, wsiać w Granton-pierna statek parowy *Książę Walji*, z którego wysiadłszy tegoż samego dnia w Stirling, znikł bez wieści.

„Ktoby posiadał o nim jakakolwiek wiadomość, proszony jest o udzielenie jej prezydentowi Instytutu królewskiego w Edyburgu.“

Jakób Ryan raz i drugi odczytał powyższe ogłoszenie, nie dowierając własnym oczom i nie hamując bynajmniej objawów nadzwyczajnego podziwu. Inżynier Starr! czy podobna! — zawołał. — Ależ właśnie 4-go grudnia spotkałem go w towarzystwie Henryka na jednej z drabin szybu Yarów! To już dziesięć dni upłynęło od owego czasu — i dotąd nie pokazał się jeszcze?... Teraz, zaczynam już domyślać się, co mogło zatrzymać Henryka.

I nie tracąc czasu na zawiadomienie pana prezydenta Instytutu królewskiego w Edyburgu o tem co wiadomem mu było o tajemniczym zniknięciu inżyniera, dzielny chłopak wkroczył do wagonu z siłami postanowieniem pospieszenia przedewszystkiem do szybu Yarów. Przybywszy na miejsce, spuścił się do komory Dochart, gdzie bez najmniejszej wątpliwości odszuka Henryka a z nim inżyniera.

W trzy godziny później, wysiadłszy z wagonu w Callander, udał się wprost do szybu Yarów.

— Nie ukazali się dotąd — rozmyślał przez drogę. — Dla czego? Czy wstrzymała ich jaka nieprzewidziana przeszkoda? Czy nadzwyczajne jakie zajęcie zniewala ich do pozostania w kopalni? — Muszę się o tem przekonać.

I trawiony niecierpliwością, przyspieszał kroku tak, że przed upływem jednej godziny czasu, stanął na miejscu.

Na zewnątrz nie się tam nie odmieniło. Taż sama jak dawniej cisza panowała naokół zapuszczonego szybu, wśród rozległej płaszczyzny, jak oko sięgnąć mogło, ani śladu ludzkiej istoty.

Jakób podszedł do zniszczonego budynku, w którym znajdował się otwór szybu. Schylił się po nad przepaścią... ciemność niezgłębiona. Nadstawił ucha... najmniejszy szelest nie przerywał grobowego milczenia.

— Poszukajmy lampy! — zawołał — musi przecież być na swoim miejscu.

Odwiedzając dość często swego przyjaciela w kopalni, Jakób zwykł był, dla dogodności chować lampę w kąciaku na pierwszej kondygaacji szybu.

Lampy nie było w zwykłej jej kryjówce.

— Zaczyna mnie to niepokoić! — pomyślał.

A potem, bez najmniejszego wahania, pomimo wszystkich swoich przesądów i zabobonów: — Zajdę i bez lampy — rzekł — chociażby tam ciemniej być miało niż w piekle samem!

I z podziwieniem godną śmiałością zaczął zstępować po drabinach ciągnących się długi szeregami w ciasnej i jak noc czarnej studni.

Trzeba było być bardzo pewnym siebie i doskonale znać kopalnię, aby się odważyć na coś podobnego. Zresztą schodził po drabinach z największą ostrożnością. Zanim stał krok niżej, wypróbował poprzednio każdy następny szczebel drabiny, wiedział bowiem z doświadczenia, że wiele z nich było już nadgniłych i bardzo łatwo mogły się załamać; każde zaś fałszywe stąpienie zagrażało śmiertelnym upadkiem w przepaść półtora tysiąca stóp głębokości sięgającą. Oprócz tego, liczył każdą przebytą drabinę, wiedział bowiem, że dopiero po przebyciu trzydziestej, znajdzie się we właściwej kopalni. Tam się zaś już dostawszy, nie trudno mu będzie, jak myślał, trafić do folwarku, znajdującego się w końcu głównego chodnika.

W ten sposób doszedł do dwudziestego szóstego przystanku, czyli, że już tylko dwieście szczebli oddzielało go od komory Dochart.

Po chwilowym odpoczynku spuścił jedną nogę w przepaść, aby odszukać pierwszy szczebel następnej drabiny. Noga jego wszakże nie napotkała żadnego punktu oparcia.

Zdziwiony i niespokojny przykląkł, nachylił się i wyciągnął rękę w kierunku gdzie powinna była znajdować się drabina... Wszystko napróżno!

(Dalszy ciąg nastąpi).

jąca jej stale oklaski. Edward Reszke bas, pozostał w składzie opery włoskiej. Jan, przerucił się podobno do party... tenorowych (?) — Opera Kowalskiego „Gilles de Bretagne“ przygotowywana jest pospiesznie w théâtre lyrique. — Zdrowie Alberta Sowińskiego, znanego całego świata muzycznemu pianisty, który uległ wypadkowi złamania lewej ręki, budzi obawy.

— Piszą do nas z Siedlec o szlachetnym czynie zawiadowcy tamtejszej stacji p. Czaplickiego.

Przed kilkoma dniami przybył do Siedlec pociąg sanitarny wiozący rannych z placu boju.

Na peronie stacji zebrało się wielu współczujących niedole widzów.

Jeden ze strażników ziemskich, zajęty usługą przy wagonach i trochę głuchy, zatrzymał się nieostrożnie na drugiej parze relsów...

Nagle w całym pędzie nadchodzi pociąg towarowy... z piersi zgromadzonych wydziera się okrzyk zgrozy na widok niechybnej strażnika śmierci...

W okamgnieniu jednak ktoś wyrывa prawie z pod kół nieszczęśliwego.

Strażnik ocalał.

Zbawcą jego, narażającym własne życie, był p. Czaplicki.

— *Art. nad.* — Dnia 20 października r. b. zakończył życie w Nicei hrabia Aleksander Branicki. Nieboszczyk odznaczał się niezwykłą dobrocią i słodyczą charakteru. Jako dziedzic znacznego majątku, był ludzki, wyrozumiały, a sprawiedliwy dla otaczających go i podwładnych, hojny zaś i litościwy dla nędzy ludzkiej. Jako prawy obywatel, dobro kraju miał na celu i sprawy jego gorliwie popierał.

Ś. p. Branicki z często odbywanych podróży wyniósł niemało doświadczenia i wiedzy, które z korzyścią dla drugich umiał spożytkować, z kąd i obcowanie z nim przedstawiało wiele zajęcia nie tylko dla ogółu, lecz zarówno dla ludzi praktycznych i wiedzy żądnych.

A lubo sam specjalnie nie poświęcał się nankom, jednak żadna ich gałąź obca dla niego nie była. Uczonych rad garnął przy sobie, a nie jeden z nich od losu nekany, znajdował u niego wsparcie i przytułek.

Maż to był prawy i miłosierny, pokój jego zaniej duszy.

Ś. p. Branicki z małżonki Anny z hr. Holyńskich, pozostawia po sobie syna Władysława, ożenionego z hr. Potocką, córką hr. Alfreda Namiestnika Galicji i Marji z książąt Sanguszków.

Piotr Jaxa Bykowski.

— W *Gaz. Pols.* czytamy co następuje: „Nowa poczta przystraja się i zapewne wkrótce przez właściwe biura zajęta zostanie. Upraszamy miejscowy zarząd poczty, ażeby urządzając napisy, nie myślał wyłącznie o wygodzie urzędników pocztowych, lecz i potrzebę publiczności uwzględnić zechciał. Wszak poczta jest instytucją głównie dla publiczności i dla wszelkich jej warstw przeznaczona, — a zatem łatwość zorientowania się, przedewszystkiem powinna być mianą na względzie. Otóż łatwość zorientowania polega wyłącznie na możliwości czytania napisów, wskazujących“.

— Sympatycznie przez publiczność naszą przyjmowana śpiewaczka p. Bianca Donadio ma podobno odwiedzić znów Warszawę.

— Wczoraj w tragedji „Intryga i miłość“ wystąpił po raz drugi pan Kotarbiński, już jako stały artysta warszawskiego dramatu.

— Wieść przyjemna dla zwolenników sztuki! Pani Aleksandra Rakiewiczowa, której w tych czasach wyekspirował kontrakt z dyrekcją teatrów, pozostaje nadal na scenie warszawskiej, o ile bowiem słyszeliśmy zawarty został z tą artystką nowy kontrakt.

— Zuchwała kradzież spełniona została w zeszły piątek, wieczorem, ze sklepu zegarmistrza H. na Nowym-Swiecie.

O godzinie 8-mej i pół wieczorem, kiedy liczne tłumy przechodzą jeszcze przez ulicę, nieznanymi złoczyńcy oderwali trzy klódki, na które zamknięte były drzwi i weszli do sklepu.

Tu zabrali wszystkie zegarki, z wyjątkiem kilku ściennych i wyszli niepostrzeżeni przez nikogo, chociaż sąsiednie sklepy były otwarte.

Właściciel zakładu został ogłocoony nie tylko z mienia, ale i z cudzych depozytów.

Jestto człowiek pracowity, utrzymujący prócz licznej rodziny, starego ojca i matkę. Obecnie brak mu na najpierwsze potrzeby życia.

Ludzie dobrej woli mogliby przyjść w pomoc nie-

szczęśliwemu, powierzając mu swoje roboty, tembardziej, że pan H. znany jest powszechnie ze swej sumiennosci.

— W dniu 23 października 1817 r. nastąpiło otwarcie Instytutu głuchoniemych w Warszawie, w lewym pawilonie pałacu Kazimierowskiego. — Dnia 24 października 1846 r. otworzoną została droga ku mostowi zwana „Nowym zjazdem.“

— Podawana w niektórych pismach wiadomość jakoby budżet teatralny na rok przyszły miał być zmniejszony o pewną ilość etatów, nie ma podobno najmniejszej podstawy.

— Jutro o godzinie 11-tej rano odbędzie się próba z pierwszego symfonicznego koncertu orkiestry konserwatorium muzycznego. W programie błysną między innymi takie kompozycje jak: „Kolęda z r. 1215,“ — „Pieśń weselna z r. 1553,“ dalej psalm Gomółki, ustępy z oratorium Liszta wreszcie symfonia pastoralna Beethovena. Zarząd konserwatorium ogłosił abonament na całą serję koncertów, który wględem publiczności, zważywszy na cel, polecamy.

— W dniu wczorajszym ukończone zostały wybory nowego zarządu w tutejszej gminie starozakonnych. Rezultat za parę dni dopiero wiadomym będzie i dziś możemy tylko zaznaczyć żywy udział, jaki przyjęli w czynności tej ojcowie rodzin, prawo wyborcze posiadający. Na 682 uprawnionych, 52 tylko nie stawilo się do głosowania. Do takiego ożywienia wyborów, wiele przyczynił się pobudzający głos prasy.

— Warszawa podobną jest trochę do elegantki nie pierwszej mody! Dbała o to, aby pozory były piękne, mniej się troszczy o czystość i porządek. Tak samo jest i z naszą kochaną Warszawą.

Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat i parę jeszcze innych ulic zdobią się, dostają coraz to nowe bruki, obsadzają się drzewami, rozszerzają i porządkują.

Ale spojrzymy za to w inne odleglejsze strony — ot naprzykład na ulicę Przyokopową.

Odkryty kanał ściekowy napelnia powietrze strasznie dla nosa i dla zdrowia wyziewami — bruków nie ma wcale, ludzie i zwierzęta, chodzą po najokropniejszym błocie, słowem gdzie i na co spojrzeć wszędzie widać nieporządek i zaniedbanie.

Dodamy tu jeszcze że ulica Przyokopowa, mimo jej oddalenia od środka miasta, jest dosyć ożywiona, leży bowiem w pobliżu dwóch placów targowych.

— Dnia wczorajszego około godziny 6-tej wieczorem, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu pod nr. 9 należącym do pana Gesundheitsa, w mieszkaniu na drugim piętrze, zapaliło się przepierzenie drewniane, przytykające do kuchni angielskiej. Po przybyciu toporników części 1-ej z Nalewek, ogień natychmiast ugaszony został. Kuchnię i piec rozebrano.

— K. L. nieszczęśliwa wdowa, pozbawiona wszelkiej pomocy, puka dziś do serc ludzi miłosiernych. Nie mając chleba i dachu w Warszawie pragnie się udać do swych krewnych, oddalonych o mil kilkadziesiąt. Tam czeka ją może znośniejsze jutro. Ratujcie biedną.

— Jutro w b. Zamku Królewskim, w Warszawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie generałowa *Starynkiewicz.*

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonym w dniu wczorajszym artykuliku o przewozie towarów, zaszła pomyłka. Zamiast „po złej drodze“, powinno być „po krótszej drodze“.

— W roku bieżącym do instytutu inżynierów komunikacji w Petersburgu przyjęto na kurs 1-szy 93 studentów. Pragnących wejść do Instytutu było około 300 kandydatów.

— W obozach rossyjskich, panuje nadzwyczajna drożyzna. Czytamy w *Nowostichach*, iż ceny tam są następujące: 1 funt cukru kosztuje kop: 75, ćwierć funta ferbaty rs. 2, funt chleba kop: 50, butelka kop: 20, butelka czerwonego wina rs. 3; butelka piwa rs. 1 kop: 80, i t. p.

Ne k r o l o g i a .

† Dnia 24 b. m. jako w siódmą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Felicji z Niemiryczów **Choińskiej**, odprawi się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie 10-tej rano, na które pozostała w dożgonnym żalu matka, Życzliwych uprzejmie zaprasza.

† We środę dnia 24 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gruźewskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie 10-tej rano, na które pozostała wdowa i rodzeństwo, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —17611—

† Ś. p. Katarzyna z Ejsmanów **Kowalska**, obywatelka, żona piwowara, po ciężkiej i długiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 57, w dniu 21 października 1877 r. przeniosła się do wieczności. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z trzema córkami, synem i zięciem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na ekspozycję zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 24 b. m. o godzinie 3-iej po południu na ementarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu o godzinie 11-tej rano. —17668—

† Ś. p. Romuald **Glinojcki**, syn Jana i Stanisławy z Hłasków, przeżywszy lat dwa i miesiąc cztery, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie dnia 21 października 1877 r. W nieutulonym żalu rodzice zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24 to jest we środę, z domu własnego przy ulicy Grzybowskiej nr 50 na ementarz powązkowski: odbyć się mające. —17695—

† Ś. p. Emilja **Lewanowicz**, panna, żyła lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 22 października r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostali w smutku rodzice i siostry, zapraszają Familję, Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25 b. m. i r. w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Śto-Jańskiej o godzinie 10-tej rano, w kaplicy Pana Jezusa, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-iej po południu. —17689—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 22-go.—Telegram Urzędowy z Górnego Studenia. Szczegóły bitwy o redutę pod Plewną. Rumunowie wykonali bezskutecznie dwa ataki na redutę. Wojska ich wkroczyły do fossy pod redutę. Przebywanie tam wojsk blisko przez godzinę było przyczyną poprzedniego doniesienia o wzięciu reduty. Straty w zabitych i rannych 922.

Petersburg 22-go.—Telegram urzędowy z Karajalu d. 21 b. m. „Po bitwie d. 15 b. m. nasze siły główne zajęły wzgórze Wizinkioj i Orłok i wysunęły się przeciw pozycjom pod Madikars-Sary i Katsiszi-Magra. Wojska Izmaila paszy, w liczbie 27 bataljonów, uderzyły 14 paźdz. na pozycje jen. Tergukasowa, głównie na wieś Chalfaly, ale nasze wojska odparły je wszędzie aż do przykopów, które Izmail kazał kopać. W nocy z 16 na 17 Izmail pasza opuścił swoje pozycje u stóp góry i cofnął się, ścigany przez Tergukasowa, który 18 b. m. zajął stanowisko na wzgórzach Sara, naprzeciw wroga. Dnia 17 kozacy choperscy pod dowództwem podpułkownika Pierina otoczyli oddział turecki pod wsią Sary i wzięli go do niewoli. Oddział poddał się. Było w nim 23 oficerów, 200 żołnierzy i 3 działa górskie. Nasze straty w dniu 14 nie przenoszą 24 żołnierzy rannych. Od d. 14 w południowym Dagestanie przywróconą została spokojność; w środkowym natomiast miały miejsce 15 i 16 dwie potyczki z powstańcami pod wsią Ławaszi, gdzie wojska pułkownika Nakaszdyde położyły 300 ludzi trupem, zabraly wiele chorągwi, koni i różnych przedmiotów. Z naszej strony było 24 zabitych lub rannych żołnierzy i milicjantów. W bitwie d. 15 na wzgórzach Aładza straciliśmy 7 oficerów zabitych, 49 rannych i kontuzjowanych; 223 żołnierzy zabitych a 1162 rannych i kontuzjowanych.

Przegląd polityczny.

Dzisiejszy telegram urzędowy, jako też depesza W. T. W. z dnia 20-go przyniosły szczegóły dotyczące walki pod Plewną, których celem było zdobycie drugiej reduty grywickiej.

Według doniesienia *Romanula* trzy razy atakowali rumuni raz po raz turków w tem miejscu, lecz w końcu odstąpić musieli. Z Konstantynopola urzędowa depesza wspomina również o zaatakowaniu w tym samym dniu prawego skrzydła Osmana baszy o zmierzchu.

Dotychczas nie potwierdzono wiadomości korespondenta *Pressy* z Poradimu pod datą 19-go, według której komunikacja Plewaj z Orhanje przerwana być miała.

Działania turków w Szypee musiały osłabnąć, skoro siły ich zmniejszyły się po wysłaniu niektórych oddziałów do Plewny i Sofji.

O działaniach Sulejmana baszy niema wiadomości; pod Silistrą w zeszłą środę zrobili turecy rekonesans ku brzegom rumuńskim, i odtąd nie nowego nie przyniosły telegramy z nad Dunaju. Przypuszczają, że Sulejman przygotowuje całkiem odmienny plan akcji od Mehmeda-Ali działań nad Jantrą i szuka dogodnej sposobności, aby go wykonać nie spodzianie.

O Muktarze, któremu w najniestosowniejszą chwilę dodał sultan przydomek „Ghazi“ — wiemy tylko, iż stanął z rezerkami swej armji pod Khizardere w pobliżu Soghanlidaghu, zaś Raszyd-basza wycofawszy się z Aladżadaghu zajął pozycje na wyżynach Subathan o dwanaście godzin drogi od Muktara.

Korrespondent *Pressy* z Tyflisu powiada, iż według zasięgniętych wiadomości — Muktar do Karsu wcale się nie chronił, tylko od razu przez Ardost ku Soghanlidaghu cofnął. Załoga Karsu ma być bardzo słabą. Podejrzenia co do udziału Anglii w operacjach Muktara wzbudziła wiadomość *Agencji Hirscha*, która rozniosła po Europie wiadomość, że w zdobytym obozie Głównodowodzącego armią turecką w Azji, znaleziono dokumenta potwierdzające udział angielskich generałów w armii.

Pogłoski pokojowe wiążące się z każdym znacznym zwycięstwem na teatrze wojny znalazły zaprzeczenie i w słowach Najjaśniejszego Cesarza i w wiadomościach z poważniejszych źródeł politycznych. Wielka Rada turecka, która się po fatalnych dla Turcji wypadkach 15-go zebrała, musiała zapewne zastanawiać się nad środkami i sposobem dalszego postępowania, — ale o tem nie jeszcze dotąd nie wiemy.

Wprawdzie sprawę pokoju znizono już teraz do kwestji zawieszenia broni tylko, o której *Ungarische Zeitung* miała odebrać z Konstantynopola samego bliższe szczegóły.

Powiedziano tam atoli; że Porta przystałaby na warunki rozejmu, — to znaczy, że wprawdzie musiano by żądać od niej zawieszenia broni, a dotąd nie słyszano, aby się ktokolwiek do Porty z takim żądaniem zgłaszał.

Rozporządzeniem Najwyższem z 14-go polecono rezerwowe baterje pieszej i konnej artylerji postawić w Rosji na stopie wojennej, co również o zawieszeniu akcji czasowem a tem mniej zupełnem świadczyć teraz jeszcze nie może.

Wiadomości z Londynu zaprzeczają stanowczo wszelkim pogłoskom medycyjnym.

Ani Anglja ofiarowywała Porcie swoje poręczenie w obec Europy, że reformy przeprowadzonymi ściśle zostaną, ani Niemcy tej propozycji nie odrzucały, ani wreszcie Austrja zamierzała występować z roszczeniem oliwną, jednym słowem, nie przyszedł jeszcze czas po temu, aby z arki europejskiej dyplomacji nad rozhakane fale wojennej powodzi wypuszczać gołębicę. Kiedy to nastąpi — Bóg raczy wiedzieć.

Serbia przebiera ciągle nogami i udaje, że kroczy naprzód. W Konstantynopolu zapewnia wielkiego wezyra, iż niezaczepiona, nie zaczepi, w Górnym Studeniu przyrzeka przy najbliższej sposobności zrobić zaczepkę, skoro tylko pan Persiani subsydja wypłaci.

W połowie grudnia przyszła jej z Paryża 40000 ciepłych mundurów i transport nowych odylicówek, ubierali się tedy armja ciepło i uzbroi i znowu prawdopodobnie stać będzie na tem samym miejscu, gdzie dziś stoi.

Z Białogrodu wszakże donoszą, że p. Persiani otrzymał polecenie czuwania nad tem, aby rząd serbski dostarczał mu zasilki pieniężne, tylko na cele wojskowe obracał. Więc kontrola, — bo darmo nikt nie daje.

Wiadomości telegraficzne.

— *Peszt* 22-go. — *Pesther Lloyd* donosi, że namiestnik Galicji hr. Potocki wyjeżdża na miesiąc do swych posiadłości w Rosji — co w Galicji wywołuje sensacje.

— *Wiedeń* 22-go. — Do *N. W. Tagblatu* telegrafują z Belgradu, że cenzura serbska wzbroniła dziennikom pisać o przyszłej wojnie serbsko tureckiej.

— *Kolonja* 22-go. — *Köln. Ztg.* pomieszcza korespondencję z Paryża datowaną 18-go b. m. zapewniającą, że sultan obecnie bardziej niż kiedykolwiek indziej skłonny jest do zawarcia pokoju. Przedewszystkiem sultan obawia się opozycji midhadyistów, i dla tego pragnie rozpuszczenia milicji i przywrócenia pokoju, byleby tylko warunki były znośne i zgodne z uczuciami narodu.

— *Wiedeń*, 22-go. — Z Konstantynopola telegrafują do *Ungarische Ztg.*, że Porta skłonna jest do nakładów o zawieszenie broni.

— *Paryż*, 22-go. — Dzienniki tutejsze zapewniają, że pomiędzy hr. Derby i lordem Beaconsfieldem nastąpiło porozumienie, co do głównych warunków, pod jakimi może być zaofiarowane pośrednictwo Anglii w sprawie pojednania Rosji z Turcją.

— *Berlin*, 22-go. — Na wniosek Windhorsta w Izbie deputowanych, ponownie przez akklamację powołano do urzędowania dawniejsze przyzdyjmy: Beningsena, Klotza i Bethusy.

— *Belgrad*, 22-go. — Wojska tureckie podsuwają

się coraz bliżej Timoku. Pułkownik Chorwatowicz otrzymał rozkaz, aby miał swe wojska w potogowiu lecz nie przedsiębrał działań zaczepnych.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 23-go Października r. b.

Wiedeń 22-go. — Telegram *Fresse* z Sistywy. Przerzucenie mostu z Petroszeni przez Dunaj na wyspy Boatin ukończone.

Wiedeń 22-go. — Telegram *Presse* z Cetynia. Dzisiaj księżna czarnogórska wraz z dziećmi wyjechała do Neapolu. W Kotorze (Cattaro) wsiadła na przeznaczony dla niej jacht cesarski.

Londyn 22-go. — Telegram *Daily News* z Karajalu. Jen. Heimann posuwa się ku Erzerumowi. Kars jest otoczony. Rozpozyczyli się już podobno układy o podanie się tej twierdzy. Kwatera główna rosyjska znajduje się teraz w Wizinkioj. Jen. Łazarew wyszedł naprzeciw Izmaila paszy.

Bukareszt 22-go. — Rumunowie 19 b. m. przedsięwzięli silny rekonesans przeciw drugiej reducie grywickiej i przekonali się, że turecy tylko pozornie ją opuścili, gdyż napadający oddział rumuński został przyjęty gęstym ogniem karabinowym i działowym. Po 3-krotnym szturmie wzięte zostały szanice tureckie między Grywicą a Bukową. Ale w nocy z 19 na 20 października, turecy z Bukowy wykonali kontratak z przewagą liczebną i rumunowie opuścili przednie szanice szturmem zdobyte. W bitwie brały udział: siódmy pułk piechoty rumuńskiej, oraz piąty i szósty pułki dorobańców. Zabitych jest 6 oficerów i 50 szeregowców. Ranionych 200 ludzi. Podobno jednocześnie wojska rosyjskie na lewym skrzydle uderzyły na reduty zdobyte 12 września przez Skobeleva i następnie znowu stracone.

Kadikioj 22-go. — Z rozkazu Sulejmana-baszy główna armja została odesłana z nad Łomu pod Rasgrad. Jednakowoż, przynajmniej tymczasem, większe masy wojsk pozostały jeszcze na dawnych pozycjach. Zdaje się, iż do tej dyslokacji skłoniły Sulejmana brak drzewa i popsute drogi, które uniemożliwiają dowóz prowiantu i amunicji. Bitwy żadnej nie było.

Konstantynopol 22-go. — Słychać, że Izmail-Kurd pasza zajmie stanowisko pod Hassan-Kaleh, na wschód od Erzerumu, dla zasłaniania drogi, prowadzącej ztamtąd do Karsu. Na wałach Erzerumu stoi teraz 112 dział, w tej liczbie 18 dział Kruppa. Izmail-Kurd pasza ma mieć wraz z kurdami 24000 piechoty, 6000 jazdy i 6 baterji.

Konstantynopol, 22-go. — Komendant Bazardżyku donosi, że Rosjanie gęsto sąsiednie miejscowości rekognoskują.

Konstantynopol, 22-go. — Izmail pasza telegrafuje 15 b. m., z Massone: „Dzisiaj wysłane na lewo i na prawo wojska rekonesansowe natrafiły pod Igdyr-Czankioj na nieprzyjaciela silniejszego dwukrotnie. Po 6 godzinnej bitwie pobiliśmy Rosjan, którzy stracili 70 zabitych. Nasze straty nieznaczne.

Szumla, 22-go. — W Solenik i Kadikioj dotychczas znajduje się wojsko tureckie. Naprzeciw nich tuż stoi wojsko rosyjskie. Sulejman pasza spodziewany tu jest z Ruszczuku. Przez 3 dni Sulejman dopełniał przeglądu tu tej twierdzy, dla przekonania się, czy twierdza ta sama sobie może być zostawiona. Zarząd armji odebrał rozkaz przedsięwzięcia w Rasgradzie wszelkich przygotowań do kampanii zimowej. Sądzę, że tymczasem nie będzie tu żadnej większej akcji, chyba gdyby Rosjanie postanowili obłęd Ruszczuk. Nieprawdopodobną wydaje się tymczasem pogłoska, iż Rosjanie myślą wykonać dywersję w Dobrużdy.

Berlin 21-go. — Narodowo-liberalni odroczyli na jutro odbyć się mające dzisiaj narady polityczne. W kołach konserwatywnych umawiana jest możliwość rozwiązania sejmu pruskiego i niemieckiego. *Montagsblatt* donosi że niemiecki konsul generalny w Bukareszcie Alvensleben ma być odwołany i przez energiczniejszą osobę zastąpiony.

Bruksella 21-go. — Pismo z Paryża do *Ind. belge* donosi wbrew niepokojącym wiadomościom, że wszyscy bez różnicy stronnictw wierzą w niemożliwość wykonania zamachu stanu przez obecne ministerjum.

Paryż 21-go. — Prefekci byli wczoraj przyjmowani przez marszałka Mac Mahona, znaleźli go bardzo zmienionym. Zażyłym swoim przyjaciółom zwierza się, iż chce ustąpić. Wedle wiadomości z Londynu chce Derby osiągnąć porozumienie z Beustem nim jeszcze poseł niemiecki hr. Münster wróci do Londynu.

Konstantynopol 22-go. — Reaf-pasza donosi 20 b. m. z wawozu Szybki: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dzisiaj bardzo gwałtownie nasze reduty na skrajnym skrzydle prawem. Straty nasze i szkody nieznaczne; myśmy natomiast sprawili nieprzyjacielowi wielkie szkody przy znoszeniu wody na

górze. W piątek 2 bataliony z kawalerją i artylerją uderzyły na Dedebal pod Tyrnowadere, ale zostały odparte. My mieliśmy tylko kilku rannych.

Konstantynopol 22-go. Sulejman pasza telegrafuje 20 b. m.: „Dzisiaj kozacy uderzyli na wieś Hesso-wę; tamtejszy posterunek kawalerji odparł ich; niewielkie ponieśli straty. Wysłany z Sylistriji ku Gabrycy oddział rekonesansowy, jeszcze nie powrócił. Reduta na wyspie Sapa pod Sylistriją, ostrzeliwana silnie pozycje nieprzyjacielskie pod Kalaraszem.

Galacz 22-go. — Z Hirsowy i Medzidze rosjanie posyłają teraz ciągle wojska do swego ufortyfikowanego obozu między Czernawodą a Rasową, gdzie także znajduje się część sztabu jeneralnego armji dobrudzkiej. Spodziewają się więc, że wojska zebrane w tym obozie wkrótce dalej wyruszą. W Kiustendże przygotowują się na ewentualne bombardowanie przez tureków. Wszystkie miejsca na wybrzeżu od Kiustendże do ujścia Dunaju mieszkańcy opuścili do szczytu.

Tyflis 21-go. — Plakaty na rogach ulic obwieszczały, że bitwa pod Kagyzmanem stoczona wypadła na korzyść Rosjan. Zabrali oni 650 jeńców. Zabrali też transport prowiantu wysłany z Erzerum do Karsu. Rosjanie zapewniają, że w Karsie znajduje się co najwyżej 10 bataljonów załogi.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Fijolkowi*. Dwa razy odpisałem — bez gniewu — dziwny zaiste system mącenia wody — za cóż wymówki? *Gwoździł.*

— Wystawa obrazu „*Świeczniki Chrześcijaństwa*“ Henryka Siemiradzkiego, otwarta będzie jeszcze tylko do czwartku, włącznie. — Cena wejścia kop. 10 dzieci płacą połowę.

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) października r. b. i w następnych od godziny 2 po południu odbywać się będzie w lokalu Banku (Krakowskie-Przedmieście Nr 40) licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie niewykupione.

Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce komisarza Sądowego licytacja kierującego — gotowem pieniędzmi uiszczony być winien.

—16572—3—3

— Adwokat przysięgły *Adolf Suligowski* utrzymuje kancelarję przy ulicy Długiej Nr 21. —17697— 1—2

— Dr *Zygmunt Kramsztyk*, okulista, Żabia, Nr 7. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 4. —17674—1—3

— *Hurtowy skład herbaty* karawanowej *M. Muszkata* przy ulicy Senatorskiej Nr 16, poleca wyborowe gatunki herbaty z najświeższych zbiorów. —16488—10—12

— Dr *Lubowski*, Nowy-Świat, Nr 52, przyjmuje od godziny 4—6, z wyjątkiem niedziel i świąt. —17455—2—3

— Dr *Daniel Landau*, leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska Nr 16. —16927—5—6

— Dr medycyny *J. Peszke*, powrócił do Warszawy, *Królewska*, Nr 35a. Przyjmuje od 4 do 6. —17537—2—3

— *Cygara prawdziwe Hawańskie*, sprowadzone jeszcze przy *niskim kursie* waluty zagranicznej, w cenie rs. 10, 12, 14, 16 za 100 sztuk, oraz cygara obecnie sprowadzone, Hawańskie i Hamburgskie, w różnych cenach, i pakiety Guatemały, poleca Skład wszelkich wyrobów tchaczaych *Kalinowskiego i Przepiórkowskiego* w hotelu Europejskim. —17300—3—3

— Właścicielka Magazynu Mód i Nowości pod firmą „*Madame Aleksandrine*“ wróciła z Paryża. —17684— 1—1

— Rękawiczki, Krawaty, Bieliznę, Gałanterję, Parfumerję, Parasole i Sukienki dziecinne poleca świeżo otworzony Magazyn *ELLY*, Krakowskie-Przedmieście, Nr 5, pałac JW-eh hr. Krasińskich. Ceny amiaarkowane. —17418—3—6

— ZAKŁAD LECZNICZY SPECJALNY DLA CHOROZ GARDLANICH, WENERYCZNYCH I SKORNYCH D-ra KOHNA, — przyjmuje chorych przychodnich i stałych godzinie rano do 10-tej i od 4 1/2 do 6-tej po południu. — *Diuga 23*, gdzie Eldorado. —17296—3—6

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 23-go października 1877 roku.

— Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznej, iż z powodu odbywania w składach Banku Polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej licytacji na sprzedaż zastawionych a niewykupionych towarów, sprzedaż win w gmachu bankowym przy ulicy Elektoralnej do dalszego czasu wstrzymana zostaje. Prezes Banku, T. Baumgarten; Naczelnik kancelarii, A. Rajzacher. —17670—1—1

SKŁAD
FORTEPIANÓW
krajowych i zagranicznych
GEBETNERA i WOLFFA
na Krakowskim-Przedmieściu Nr 36,
zaopatrzone zostały w wielki wybór
Fortepianów i Pianin, z najpierwszych
fabryk krajowych i zagranicznych.
—16811—3—6

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 5.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Halka.** Jutro: **Adrianna le Kówler.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Wielki człowiek do matych interesów.**

Program Wieczorny Muzykalnego w Resursie Kupieckiej
w Środę dnia 12 (24) Października 1877 roku o godzinie 8 wieczorem odbyć się mającego:

- CZĘŚĆ I-sza:
- Pierwsze Allegro „Tria“** (D-minor) F. Mendelssohn. na fortepian skrzypce i wiolonczellę, wyk. PP. Józ. Wieniawski, Wincenty Singer i Arwed Porten.
 - Arja z op. M-trana** (1836) odśpiewa panna Julia Trzeszczyńska F. Rossi.
 - a) **„Legenda“** H. Wieniawski.
b) **„Mazurek“** na skrzypce wyk. p. W. Singer.
 - a) **„Der Tod und das Mädchen“** F. Schubert.
b) **„Panderó“** A. Rubinstein. odśpiewa p. Trzeszczyńska.

- CZĘŚĆ II-sza:
- a) **Arja (1710 r.)** G. Pergolése.
b) **„Serenada“** A. Poor'en. na wiolonczellę wykona p. A. Poor'en.
 - a) **Pieśń Litewska** F. Chopin.
b) **„Wędrowna ptaszynka“** S. Moniuszko. odśpiewa Panna J. Trzeszczyńska.
 - a) **„Pastorał“** (D-Minor) D. Scarlatti.
b) **„Paraphrase“** z motywów „Sen letniej nocy“ Mendelssohna F. Liszt. na fortepian wykona p. J. Wieniawski.
 - „Prendi prendi per me“** arja K. Beriof: odśpiewa panna J. Trzeszczyńska. Początek o godz. 8 wieczorem. Pian koncertowy Blüthnera ze składu Eldorado, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 7-0 — 17270 —

OSOBA
posiadająca śpiew, muzykę i język francuski w wyższym stopniu, gdyż dłuższy czas przebywała zagranicą, pragnie udzielać lekcje na miejscu, lub u siebie w domu. Wiadomość w Reklamacji Emilii Dobieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 85 dom Rezlera. —17634—1—3

Potrzebna jest
BONA
znająca język niemiecki i rosyjski. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, Nr domu 3, mieszkania 16

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy	
		żądano	placono	żądano	placono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	152.62 1/2 — 55 — 47 1/2	152.70	—	152.70	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	10.33 — 30	10.34	—	10.34	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	124.50	124.50	—	124.50	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	131.10	131.55	—	131.55	—

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	98.50	—	za rs. 120.....	—	—	225.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	97.40	97.10	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	82.25	—
„ „ „ „ małe	97.	97.15	96.85	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.50	—
Listy zast. m. War. serji I	91.75 50 40	92.	91.50	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	132.
„ „ „ „ II	91.50; 91.25	91.75	91.35	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	117.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	91.	Akc. Banku Hand. w War.	—	—	250.
4% Listy likwidacyjne duże	85.10—05	85.25	84.95	Akc. Banku Dysk. w War.	—	—	245.
„ „ „ „ małe	—	85.15	84.85	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	220.
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—	94.75	—	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	100.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	208	210	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	500.
„ „ z r. 1866	—	203	—	Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	225.	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	118	118.50	117.50	Akc. Dobrzeł T. fabr. cukru	—	—	—
				Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastawnych 134 1/2 nowych 163 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 30 3/4 m. Łodzi 238 3/4 Listów likwidacyjnych 157 1/2 oblig. skarbowych 24 1/2 pożyczki prem. I-ej emisji 138 3/10 II-ej emisji 55 3/5
Monety. Półimperjały rs. 8.50 — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 40 — marki niemieckie rs. — kop 51 1/6 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

NAUCZYCIELKA
Muzyki i Rysunku,
posiadająca odpowiednie patenta, życzy udzielać lekcje na godziny. Ulica Mokotowska Nr 6, w mieszkaniu pani Bielnowicz. —17698—1—3

LEKCJE TAŃCA
udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera **R. Chronowski** Art. Baletu. 1—10 — 17591 —

LEKCJE TAŃCA
dla ptei obojga, udziela w prywatnych domach i u siebie.
Emilja Żeromska.
ulica Daniłowiczowska, Nr 2. 1—3 — 17599 —

LEKCJE TAŃCA
Zawiadamiam osoby interessowane, iż z d. 22 Października, rozpocząłem lekcje tańców salonowych, przy ulicy Elektoralnej Nr 5, dom W-go Bergsona. —**Ignacy Royer,** artysta baletu. 1—2 — 17639 —

Żądaną jest
Panna Służąca
na stałe, od 1-go Listopada, znająca się dokładnie na krawieczyźnie, jako i na szyciu na maszynie i zaopatrzona chlubałami świadectwami. Blizsza wiadomość na ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 do 1. —17645—1—3

NAUCZYCIELKA
wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuskim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korespondencją i redagowaniem tłumaczeń w języku niemieckim, francuskim i polskim, za cenę umiarkowaną. Uprasza się o złożenie adresów w Okuźni W-go A. Semadeniego, róg Nowego-Swiatu i ulicy Ś-to Krzyżkiej. —17627—1—1

Na ulicy Twardą pod Nr 5 nowy, do pracowni strojów damskich, potrzebna jest
P A N N A
uzdolniona w strojach. —Tamże jest do sprzedania **Szuba** z lisów japońskich, rysem laryta, za cenę przystępną. —17690—1—1

Jest do sprzedania za niską cenę
ALTÓWKA
z donośnym głosem, wyrobi Anatiusa z Cremenony z roku 1685, widzieć ją można w Rynku Nowego Miasta pod Nr 3. a mieszkaniu stróż wskaże. —17649—1—1

MAGAZYN
Sukien i Okryć Damskich
Bronisławy Testass,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru 1-sze piętro, przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywa podług najnowszych żurnali paryżskich, po cenach przystępnych —Tamże udzielają się **lekcje** na maszynie i kroju. —17649—1—3

Ponieważ zakład kawy jaki miałem, Na jednym miejscu lat dwadzieścia blisko, Przez łaskę gości —był trochę za małym, Inne dla tego obrałem siedlisko, Trębackiej. wszakże nie puścił ulicy — By goście dawni, poczciwi i mili, Z dołu na górę, do tej kamienicy Idąc vis á vis, nie pobydzili. Tam czeka na Was Cni Obywatele. W przybranych w konfert pokojach, Wyborna kawa i swobody wiele, I odpoczynek po dziennej znojach. Billard i szachy —pisma i domina, Jadło świeżutkie jest ku Waszej chęci, By się Wam nudną nie stała godzina; Tylko ja proszę, miejcie mnie w pamięci. Niech pierwsze piętro nikogo nie trwoży, Gdyż byłem, jestem i zostanę stały, Grosika więcej nikt tu nie dołoży, Bo lepszy częstszy zarobek —choć mały.

LESZCZYŃSKI.
I—1 — 17695 —

Są do sprzedania
próżne Beczki
od wina i do odstąpienia **piwnica**, u Jean Stiff et Fils. Długa Nr 46. —17643—1—3

Ciągłe nadechodzą z Paryża
Modele papierowe
czyli formy, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przedchodniej sieni, na pierwszym piętrze. —**A. Gałeczka.** —17659—1—3

Mam honor zawiadomić Szanowne Panie, że przeniosłem pracownię sukien z Nowego-Swiatu na Leszno Nr 19, na dole w dziedzińcu, mieszkania Nr 23. Z szacunkiem
N. Witkowska.
1—3 — 17648 —

Korzysiny Interes,
Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę z powodu słabości właściciela, **Fabryka czołonek drukarskich,** egzystująca tu w Warszawie przeszło lat 30, w jednym miejscu, zaopatrzona w znaczną ilość ruskich i polskich matryc i z kompletnem urządzeniem, o cenę i warunkach tej sprzedaży dowiedzieć się można u właściciela tej fabryki P. Bauer, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 2 nowy. 1—3 — 17602 —



Rozpoczęła się
sprzedaż Tryków
w mojej Obozrze Zarodowej,
(Leutewitzkiego pochodzenia).
SCHMARDT II, kwadrans drogi od Bahnhofu w Kreutzburgu, stacji kolei R. O. U. i Poznańskiej.
von Damnitz.
—17673—1—3

Pod Nrem 35, przy ulicy Nowo-Zielnej,
są do sprzedania:
Szafa orzechowa do bielizny, **Szafa** szpizarmiana, dwie **Etazerki** z szafkami i dwa **Sioły** mahoniowe do kart. Wiadomość u stróża. —17608—1—1

Młoda Osoba
z niemieckiej rodziny, posiadająca języki: francuski, niemiecki, ruski i polski, poszukuje lekcji na godziny lub stałego miejsca w Warszawie. Adres uprasza składać w Red. Kurjera Warsz. pod lit. M. W. B. —17275—

Bardzo ważne
ogłoszenie dla osób chcących skorzystać z okoliczności.
W ogrodzie

Franciszka Wilmana
pod Nrem 1172 róg Prostej i Wronej ogłaszam ponownie, iż wyprzedam drzew owocowych w wyborowych odmianach jakimi oddawna firma jest znana, trwać będzie jeszcze do dnia 1 Listopada, a to po cenie nigdy jeszcze dotąd nie praktykowanej, to jest 3 letnie jabłonie i grusze po kop. 15 sztuka, dwu letnie po kop. 10, z powodu sprzedania placu ceny obniżone zostały, po tym terminie ceny normalne przywróconemi zostaną. —17628—1—3

Nie rwać zębów!
Starszy Felezer uwalnia od bólu zębów **zepsutych** każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, lub plombowania, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Miodowa pałac Paca, drugi dziedziniec, 1 piętro, mieszkanie Sawielowa Nr 4.
J. Wolf, Felezer Starszy. —17570—1—2

PRACOWNIA
Sukien i Okryć Damskich
Julji Prusinowskiej
przeniesioną została z ulicy Chłodnej Nr 6, na ulicę Orią Nr 3, z czym się poleca WW. Paniom. 1—3 — 17623 —

Dwa Futra dzieciane
dla chłopczyków od 8 do 10 lat, są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Wiejska Nr 1 lit. A, dom Kruze, mieszkania Nr 25. —17631—1—1

U Akuszerki A. N.
przy ulicy Pańskiej Nr 66 nowy, jest **Pokój** bardzo wygodny dla osoby spodziewającej się słabości, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę. —17633—1—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania
Doróżka i cztery Kanie
młode i zdrowe, z chomontami, z całym przyberem, numerem i liberją, ośm kół nowych zapaśnych. Wiadomość przy ulicy Wilekiej Nr 20. —17603—1—3

Z powodu interesów rodzinnych, jest do odstąpienia
SKLEP
z wszelkimi rekwizytami każdego czasu. —Wiadomość, ulica Kapitulna Nr 1. —17620—1—3

— Proszeni jesteśmy o sprostowanie ogłoszenia umieszczonego w dniu wczorajszym na ostatniej stronie Kurjera o zgubionych wekslach i kwitach na foksalu drogi żel. War. Wied. Wysokość wyznaczonej nagrody znalazły, zamiast rubli **dwieście**, jak pierwotnie ogłoszono, ma być rubli **dziesięć**.

Oddział Złocen Pogrzebowych KANTORU

Informacyjno-Komissowego,

B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica
Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atlasowe, lichtarze, świece, całun żałobny, dywany, kwiaty i t. p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezien ekshumacji, groby i pomniki buduje. 12-0 - 16518 -

WYPRZEDAŻ

o 30%

niziej cd cen dotychczasowych, poleca Specjalny Skład Wyksatyny i wyrobów gumowych

NA OBECNĄ PORĘ

z wyrobów gumowych nieprzemakalnych.

Palta czarne i szare sukienne dla PP. Wejskowych, formienne z kapiszonami lub basztykami.

Palta szare cywilne dobre na miasto i podróży, **Feleryny, Kamazse do konnej jazdy, Czapki i t. p.**

Palta białe dla stangretów.

Palcociki dla Pań z kapтурami i **Felerynki dla pańienek i chłopców** (przedmioty te zagranicą w wielkiej ilości są używane z powodu swej praktyczności).

Koldry zdrowia dobre w po-
stępujące fartuchy przy powozach

sprzedaje

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
-17429- 2-0

GLÓWNY SKŁAD

i wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo Polskie

Piwa Radzikowskiego,

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 58A, dom dawniej Maring'a, drugi od Zielonego Placu.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Handlujących, że codziennie ekspeduje tak na Warszawę jak na i prowincje, na butelki, znane powszechnie ze swej, dobrotliwej Piwo z Radzikowa pod m. Błoniem, obdarzone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej w Warszawie, oraz drugim medalem na wystawie w Filadelfji, zarazem ostrzega panów kupujących, że piwo sprzedawane pod tą firmą i nawet w tych samych butelkach w szynkach, jako Radzikowskie, **stanowczo jest fałszowane, a oryginalne** sprzedaje się wyłącznie pod powyższym adresem. Niemiejszy Skład Główny, sprzedaje zwyczajne piwo bawarskie, lagrowe, export i porter odstają, na butelki.
-17244-3-3

PERŁOTKA

używana z budą, prawdziwa petersburska na parę lub jednego konia. **WOLANT** używany na parę lub jednego konia. **BRYCZKI** na resorach na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika ulica Sienna Nr 13.
-17077-3-3

Poszukuje miejsca

BUFETOWA

do bufetu lub też za sklepową. Adres uprasza się zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami Z. B. -17381-3-3

APTEKA

Centralna Homeopatyczna

W. ABRAMOWICZA.

Ulica Elekoralna numer 3.

Zawiadania osoby interesowane, że powszechnie używane środki elektryczne Hr. Mateja z Bolonji i jego dzieła w językach ruskim i francuzkim, już nadeszły. Nadto Apteka zaopatrzona w różne Apteczki Homeopatyczne i Weterynaryjne, ze stosownymi do tego objaśnieniami w różnych językach.
-15622-6-6

W. Abramowicz.

Pracownia Julji Siemińskiej,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 55, przyjmuje snuknie oraz wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, przyjmuje się także do karbowania falbany, kołnierzyki, czepek, spudnice i t. p., po cenie przystępnej, tamże potrzebne są **panny** uzdolnione do szycia.
-17012-3-3

Do sprzedania za połowę ceny kosztu

Piec żelazny

angielski do keksu najnowszego systemu, kupiony w składzie Kuksza, bardzo oszczędny, mogący służyć do ogrzania największego lokalu, sklepu, magazynu etc. Wiadomość Chmielna Nr 44, u właściciela, tamże do sprzedania: **Zegar** ozdobny pod kloszem brązowy fabr. paryzkiej.
-17437-2-3



Porzostawiono do sprzedania

w fabryce Fortepianów i Pianin **J. Dütz**, Elekoralna Nr 20, Fortepian zupełnie nowy, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym, 4 sz prejami, zagraniczny, oraz o 6 1/2 oktawach mah oniovy, kłótki, zupełnie wyrestaurowany. Tamże przyjmuje się wszelka naprawa i strojenie.
-16906-3-3

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione kompletnie do krawieczyzny damskiej, do **Rodowicz**, Nr 17 nowy, ulica Długa.
-17412-2-3

NAJTANIEJ!!

W SKŁADZIE FABRYCZNYM
OBIC PAPIEROWYCH

pod firmą:

ARTUR WAHL

ulica Długa, Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w domu Potkańskie zwany.

CERATY

w najlepszym gatunku

na **STOŁY, FORTEPIANY i KOMODY, POSADZKOWE i POWOZOWE, WYKSATYNY** w najlepszym gatunku,

(dla dzieci nieprzemakalna),

DYWANIKI pod stoły i nmywalnie, **CHODNIKI i PODSTAWKI, UMBRELKI** paryzkie do lamp.

2-3 - 17490 -

Przyjmują się zamówienia
w Składach Herbaty
KRUPECKICH
na Drzewo Opalowe.

Ceny z dostawą:

Sosnowego sążen kubiczny rs. 11 kop. 50.
Olszowego " " " 12 " 50.
Brzozowego " " " 14 " -
Porabane drzewo o rs. 1 droższe.
Składy drzewa jak dawniej przy kolei Petersburskiej na Pradze. -16720-6-6

Sznuzy z Waty Wiedeńskie.

Kit zimowy w masie i proszku.

Kit pokostowy szklarski.

Djamenta do rznienia szkła.

Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu
A. BAYTEL.

Ulica Podwał Nr 7. -16805-3-

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w roku 1878, 51 sążni kubicznych szabru granitowego i na wytłuczenie z kamieni szabru, w ilości 31 sążni kubicznych do urządzenia nowego filtru w wodociągu Warszawskim od cen: Za sążen kubiczny szabru granitowego rubli 45.—Za wytłuczenie na szaber sążnia kubicznego kamieni, rub. 7 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w teje Kasse wadium w ilości rs. 253 i na koszt ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w roku 1878, 51 sążni kubicznych szabru granitowego i wytłuczenia z kamieni szabru w ilości 31 sążni kubicznych do urządzenia nowego filtru w wodociągu warszawskim, po cenach: Za sążen kubiczny szabru granitowego rs. NN.

Za wytłuczenie na szaber sążnia kubicznego kamieni rs. NN. (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasse Miejskiej wadium w ilości rs. 253 i na koszt ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. Pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 2-3 - 17333 -

Uwiedomienie dla Dam i Magazynów.

Pragnąc nastęrczyć każdemu domowi tak niezbędną możność kroju damskiego, uwzględniając, że nie każdemu pozwalają okoliczności poświęcić czas systematycznej nauce kroju, ułożyłem nowy sposób całkiem mechaniczny. Praca ta co tylko opuściła w Warszawie prasę pod tytułem:

PATRONY KROJU DAMSKIEGO,

które interesowane osoby mogą zobaczyć w moim **Zakładzie nauki kroju**. Patrony odbite na 5 tablicach dużego formatu po jednej stronie, przedstawiają 152 figur, opisu 8 stronie w dwa łamy. Ułożone z gruntowną znajomością fachową. Podług tych patronów, każda osoba, nawet weale nie znająca kroju, będzie w możności bez niczyjej pomocy, krajać wszystkie najnowsze rozmaite fasony, zrzeczne, do figury, nie tylko pod szyję, ale i wycięte, począwszy od najotyłszej osoby, aż do najmniejszej dziewczynki, nie potrzebując weale rysować formy. Niniejszy podręcznik może wielką przysługę świadczyć w każdym domu prywatnym, w magazynach i w pracowniach, dla tego, że jest bardzo praktycznie ułożony, z mody w zasadzie nigdy nie wychodzi; zawiera również wiele wyjaśnień technicznych, ważnych dla robiących suknie, a dla wielu jeszcze nieznanym.

Mają łaskawe panie do wyboru dwie pewne metody kroju sukien przezemnie opracowane: Mechaniczna w patronach, a zasadnicza naukowa w dziele wydania 3-go. Dla osób pragnących dojść do możności rysowania samodzielnie form, nie tylko na fasony do figury, ale na wolne i wszystkie okrycia, stosownie do wychodzących żurnali, to dla tych jest najodpowiedniejsza nauka kroju w dziele. Patrony zaś osiągną swój cel wyborny tam, gdzie nie mogą poświęcić się nauce systematycznej, a potrzebują form pewnych i modych. Kosztują rs. 3. Dzieło zawierające 1000 figur, a tekstu arkuszy 10, rs. 3 kop. 50. Na kursa nauki kroju, przyjmuje każdego czasu we **Lwowie** Halička, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** osobicie udziałem, **Miodowa Nr 1**, piętro drugie, mieszkania Nr 13.

3-3 - 16893 -

K. Głodziński.

Nowo założony Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opalowego

Frumencjusza Lichtenstein,

przy ulicy Żelaznej pod Nr 14,

ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż sprzedaje:

Korzec węgla kamiennego grubego w dobrym gatunku, po **kop. 90.**

Korzec węgla kamiennego grubego w najlepszym gatunku, po **rs. 1.** z odstawa w skrzyniach przez Urząd wag i miar ostęplowanych, na kłódki zamkniętych, których klucze w kopertach zapieczetowanych przesyła, ażeby ze skrzyń nie uronionem nie było.

Sażen drzewa sosnowego szczapowego suchego i rdzenia, z odstawa po **rs. 12 kop. 50**, które pod rachunkiem przesyła.

Zamówienia przyjmują się: przy ulicy Chłodnej, pod Nr 24, w handlu p. Tybuchowskiego; przy ulicy Długiej pod Nr 17, w handlu p. Glezer; przy ulicy Freta pod Nr 27, w handlu pana Drzewieckiego; na Placu S-go Aleksandra w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handlu p. Kościńskiego; przy ulicy Nowy-Swiat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 67 w handlu p. Z. Lansberg.
2-6 - 17487 -

WAŻNE

dla WW. PP. Właścicieli cukrowni, Fabrykantów, Kupców i obywateli ziemskich, polecamy na obecną porę

PLANDEKI

czyli płachty nieprzemakalne, patentowane dla ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia. — Wszelkie obstalunki wykonywamy w jaknajkrótszym czasie **po cenach stałych fabrycznych**

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Panom handlującym odstępuje się rabat. 3-0-17257

DO GLÓWNEGO SKŁADU

Kawioru

MIKOŁAJA ŻYZYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport Kawioru świeżego mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljozu Wołyńskiego, Wizigi i Karaku rybiego, Konfitur suchych i płynnych, Musztardy sarepskiej, Łososia wędzonego, Minogów Rygskich, Kilek Rewelskich i Sledzi pocztowych.—**Mikołaj Żyzyn.** 3-3 - 17472 -

**Zarząd Wód Mineralnych
Ciechocińskich**

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 października (6 listopada) roku bieżącego, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze jego licytacja na trzechetnią, licząc od dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1877/8, dzierżawę przepiętną w Ciechocinku, do której należy karczma z 4-ech około morgów gruntu na starym Ciechocinku.
Licytacja odbędzie się in plus, poczynając od summy rs. 1400 rocznie. Vadjum do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 140. Kaucja zaś utrzymująca się przy licytacji, obowiązany będzie złożyć w ilości rs. 700. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Biurze Komitetu Głównego w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nr 8 i w Zarządzie Wód Mineralnych Ciechocińskich.
2 — 3 —17080—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24-go Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w Warszawskim Magazynie Obozowym przy ulicy Gęszej, stanowiąca licytacja in plus na sprzedaż niektórych przedmiotów niepotrzebnych, a mianowicie:

Materiału na obuwie dla armji:

Przędów par 5, ocenionych po kop. 20 za parę, razem na rs. 1, k. —
Przędów 1 1/2 pary, ocenionych po kop. 16 2/3 za parę, " " " 25.
Cholew długich przednich, par 38 1/2, ocenionych po k. 25 za parę, " " " 9, " 62 1/2.
Cholew długich tylnych, par 10, ocenionych po k. 25 za parę, " " " 2, " 50.

Sukna używanego się w armji:

Szarego:

7 połówek, zawierających w sobie arszynów 207, werszk 12, ocenionych po kop. 45 za arszyn, razem na rs. 93, k. 48 3/4.
8 połówek, zawierających w sobie arszynów 217, werszk 4, ocenionych po kop. 60 za arszyn, " " " 130, " 35.

Ciemnozielonego:

5 połówek, mających w sobie arszynów 145, ocenione po kop. 45, za arszyn razem na rs. 65, k. 25.
17 połówek, zawierających w sobie arszynów 524, werszk 4, ocenionych po kop. 60 za arszyn, " " " 314, " 55

W ogóle na rs. 617 k. 1 1/4.

Sprzedaż takowych przedmiotów, na mocy ast. 2196, i 2221, Tomu X. Cz. II. Zbiornu Ustaw Cywilnych wyd. roku 1857, odbywać się będzie przez licytację, poczynając od wartości powyżej oznaczonej, aż do cen najwyższych jakie zadeklarowane zostaną przez współubiegających się.
Nabywcy, którzy najwyższe ceny oświadczą, obowiązani będą natychmiast po zalicytowaniu wnieść w gotówkę całkowitą wartość kupionych przedmiotów, podług cen otrzymanych na licytacji, nabyte bowiem przez nich rzeczy nie będą inaczej wydane, jak po zupełnym uiszczeniu przypadającej za nie należności.
Wszyscy zgłaszający się do kupna będą mieli prawo w dniu oznaczonym na licytację oglądać na miejscu sprzedawane się mające przedmioty, od godziny 9-tej z rana, aż do zakończenia licytacji.
1—3—17617

BONA

Niemka, potrzebna do dwójga dzieci, jednorocznego i pięciorocznego, doświadczona w tym zawodzie i posiadająca dobre świadectwa, może się zgłosić na ulicę Szkolną Nr 3, piętro 3.
—17635—1—2—

Potrzbna jest na wies

BONA

znająca gruntownie język niemiecki i roboty kobiece. Dobra rekomendacja jest koniecznym warunkiem. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 14, 1-sze piętro, codziennie od 2-jej do 5-jej.
—17626—1—2—

Młody Człowiek

który był na uniwersytecie, posiadający język ruski i w większej części niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Cesarstwie lub Królestwie. Interesowani adresy zostawią pod lit. Z. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—17657—1—2—

NIEMKA

w średnim wieku, wykształcona mówiąca po francuzku bez akcentu, z patentem, żyje sobie dawać lekcje codziennie po rs. 5 miesięcznie. Wiadomość w Biurze Prof. G. de Préchamps. Ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
—17641—1—2—

Potrzbna jest

PANNA

do bielizny, umiejąca dobrze szyć na maszynie Polačka i Schmidta. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania 23.
—17651—1—1—

Potrzbne są zaraz

PANNY

do krawieczyny damskiej podręczne oraz do nauki.—Wiadomość ulica Mylna Nr 3, u Witoszyńskiej.
—17676—1—1—

Potrzbne są

Panny

do szycia damskich okryć, przy dobrym zarobku; oraz do nauki. Wiadomość Pokorna Nr 4 u Messinga.
—17655—1—3—

OSOBA

plei żeńskiej w młodym wieku, skromnie wychowana pragnie zamieszkać i stołować się przy rodzinie u której mogłaby mieć przyzwyczajoną opiekę. Mieszkanie to ma być na jednej z przynajmniej ulic w środku miasta. Ulica Długa w Hotelu Polskim w Magazynie Ubiorów mezkich P. Trzebuchowskiego.
—17654—1—1—

OSOBA

młoda umiejąca dokładnie krawieczynę i szyć na maszynie, poszukuje zupełnego umieszczenia w domu, może także zająć się i innymi robotami. Ulica Nowogrocka Nr 5, na lewo w oficynie na dole.
—17682—1—1—

OSOBA

wydoskonalona w krawieczynie i kroju, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Kiosku na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
—17660—1—1—

Wdowa

po urzędniku w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość przy ulicy Odmiennej pod Nr 48, mieszkania Nr 37, u Biełkowskiej.
—17632—1—3—

Potrzbna jest

PANNA

podręczna do maszyny i druga do nauki szycia. Ulica Szeroki Dunaj Nr 3, drugie piętro. Tamże przyjmuje się robota (bielizna do szycia i znaczenia) za umiarkowaną cenę.
—17686—1—3—

LEKcje JEZYKA niemieckiego

bardzo tanio udziela niemka, wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej A. Witkowskiej, Nr 21 Długa.
—17677—1—2—

MAMKA

bruneta! ze świeżym pokarmem u Akuszerki M. Jurkiewicz, Grzybowska Nr 36.
—17601—1—2—

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Miejskim rozporządzającym w Brześciu Litewskim, odbędzie się w dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. 1877, stanowiąca licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brzesko-Litewskiej szwalni mundurów potrzebnych na rok 1878, drewna jednopolanowych, brzożowych łącznie z olszowami lub dębami sąż. 204, arsz. 1, werszków 8, oraz sosnowych lub jodlowych sąż. 543, arsz. 1.
Dla dostarczenia takowych drewn oznaczają się następujące terminy: 1 Grudnia 1877 r., 1 Luty, 1 Czerwiec i 1 Wsześień 1878 r., z tem, ażeby na każdy z tych terminów drwa równomiernie częściami odstawione zostały.
Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, oraz warunki dotyczące się dostawy drewn, interesować odczytywać mogą każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawskim Zarządzie Intendentury, oraz w Brześciu Litewskim w miejscowym Zarządzie Miejskim Policyjnym.
2—3 —17544—

**Rada Miejska Warszawska
Dobroczywności Publicznej**

Podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów i produktów potrzebnych dla Zakładów Dobroczywnych w Warszawie w ciągu 1878 roku, odbędzie się w Radzie Miejskiej w dniach niżej oznaczonych o godzinie 11 z rana licytacja publiczna, w następującym porządku:

- A. Dla wszystkich Zakładów Dobroczywnych z wyjątkiem Zakładów dla starozakonnych.**
25 Października (6 Listopada):
1. Mąka wszelkiego gatunku, na sumę rs. 14,170.
Wadjum rs. 1420.
2. Kasza wszelkiego gatunku, groch, fasola i ryż, na sumę rs. 14427 kop. 50.
Wadjum rs. 1450.
3. Masło i jaja, na sumę rs. 11050.
Wadjum rs. 1100.
26 Października (7 Listopada):
4. Mięso wołowe, cielęce i baranie, na sumę rs. 33,295.
Wadjum rs. 3830.
5. Mięso wieprzowe, słonina i sadło, na sumę rs. 4104.
Wadjum rs. 410.
6. Piwo, okowita i spirytus, na sumę rs. 6590.
Wadjum rs. 660.

- B. Dla wszystkich Zakładów Dobroczywnych:**
7. Materiały na odzież i pościel, wata, pierze, cerata i t. p., na sumę rubli 5236 kop. 45.
Wadjum rs. 530.
37 Października (8 Listopada):
8. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, farbka, krochmal i soda, na sumę rs. 7238.
Wadjum rs. 730.
9. Owies, słoma i siano, na sumę rs. 4668.
Wadjum rs. 470.

- C. Dla Zakładów dla starozakonnych:**
10. Mięso koszerne, wołowe i cielęce i łój wołowy, na sumę rs. 8629.
Wadjum rs. 860.
11. Chleb, bułki, mąka, kałuża, masło, jaja, sól, śledzie, piwo, wódka, towary kolonialne i t. p., na sumę rs. 12720 kop. 85.
Wadjum rs. 1275.

Licytacja odbywać się będą naprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośna, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracjach podanej.
Na każdą z wymienionych wyżej 11 pozycji dostawy, należy przedstawić do Rady Miejskiej w terminie oznaczonym do odbycia licytacji oddzielną deklarację, z wykazaniem procentu jaki się odstępuje od wszystkich przedmiotów należących do każdej grupy dostawy.

Do konkurencji na każdą z dostaw będą dopuszczali jedynie osoby trudniące się osobiście handlem produktami lub materiałami stanowiącymi przedmiot dostawy, dla udowodnienia czego, reflektanci przy deklaracjach powinni przedstawić stosowne świadectwa.

Nadto do deklaracji należy dołączyć wadium w wysokości ustanowionej, jak również świadectwo odpowiedniej gildji lub oddzielne zobowiązanie się, iż takowa w czasie właściwym przez licytanta wyjednanem będzie, w razie gdy tenże utrzyma się przy dostawie.

Inne warunki dotyczące się dostaw powyższych, są do przejrzania w biurze Rady Miejskiej, codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia obowiązuję się dostawiać w przeciągu czasu od 1 (13) Stycznia 1878 roku do 1 (13) Stycznia 1879 roku (wymienić przedmioty dostawy i dla jakich zakładów) odstępując od procentu liciti (wypisać literami wysokość procentu jaki się odstępuje od cen na wszystkich przedmiotach danej grupy dostawy), poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadium w kwocie (literami) przy niniejszem składam.
Stałe zamieszkanie moje jest w

(Data i podpis).
Członek Zarządzający Czynnościami Rady, **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady, **J. Magnuski.** 3—3 —17316—

Ważna wiadomość

dla
Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Mezkiej i Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami, Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podobne barankami, Palta barankowe, Ubrania rannne, Kamizelki aksamitne, tudzież Ubrania Dziecinne różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniecenkoj Kriszczatek.
1—0—17689

Przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, oraz Dekoracje.

MAGAZYN
MEBLI

Skład Drzewa i fornirow zagranicznych.

ulica Elektoralna Nr 20 nowy.—Zaopatrzonej w wielki dobór Mebli dokładnej roboty w najświeższych fasonach. Ceny nader niskie.— Za suchość roboty udziela się kupującym piśmienne poręczenie— Tamże garnitur używany fotelikowy.
2—6—17528—

Karolina z Schróterów Liwska Nauczycielka

wyższa języka niemieckiego, przeniosła mieszkanie swoje z Aleksandrii Nr 16, na róg Sto-Krzyżkiej i Włodzimierskiej Nr 10, wchodzi się gdzie kantor najmu powozów.
-17387-2-2

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL,

człowiek młody, filolog, mówiący po francuzku, mający pozwolenie Władzy naukowej. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 11, mieszkania 23, w godzinach między 5 i 7 wieczorem.
6-6-17162

Potrzebna jest

OSOBA,

któraby przyjęła dziecko na wykarwienie za stosownym wynagrodzeniem. Adres można złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. I. E.
5-5-17046

BONA

niemka z Saksonji, mówiąca pięknym akcentem niemieckim i angielskim; Angielka biegła w języku niemieckim, angielskim i francuskim, Paryżanka młoda, dopiero co przybyła z Francji, Niemka posiadająca muzykę i Niemiec mówiący wybornie po rusku i po niemiecku, starają się o miejsce Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Marji Dąbrowskiej.
-17500-2-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do wykończenia staników i dziewczynki do nauki. Tamże jest potrzebna do domu prywatnego Panna wydoskonalona w szyciu bielizny na maszynie Welera i Wilsona. B. Hermann, Królewska Nr 21.
-17524-2-3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny. Ulica Mariensztadt Nr 17, 1-sze piętro w oficynie.
-17483-2-3

Potrzebny jest na wieś, o kilka mil drogi od Warszawy,

GUWERNER

do dziesięcioletniego chłopca, w celu przygotowania go w ciągu lat dwóch lub trzech, do klasy II lub III, szkół filologicznych. Byłoby do życzenia, aby kandydat ukończył kursa uniwersyteckiego, przeciw przy innych korzystnych warunkach, żądanie to nie byłoby nieodwołalne. Znajomość niemieckiego języka byłaby bardzo pożądana. Zyczący sobie zajęć to miejsce, zechcą po bliższe szczegóły zgłaszać się do W-go Ludwika Boguckiego, Nauczyciela Szkoły Realnej, ulica Smolna Nr 9, codziennie pomiędzy 4 a 5 godziną po południu.
-17389-3-6

KUCHARZ

z wyższych domów, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w odpowiednich domach w Warszawie lub naprowincji. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 39, u p. Fabiesiejewicza.
-17506-2-3

Kilka Karet, Koczy

z fordeklami i Perelotka, używane, odnowione i nieodnawiane, oraz Faetoniki i Szarabany nowe, na jednego i parę koni, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica Orła Nr 10.—Tamże wiadomość o Kolonji do sprzedania za Wolskimi rogatkami.
-17141-4-6

WIELKI WYBÓR

Firanki, Portier i Lam-brekinów (Japońskich)

znanych ze swej praktyczności w wielkiej ilości z powodzeniem używanych w pokojach jadalnych, sypialnych, restauracjach, cukierniach, stacjach dróg żelaznych i t. p. sprzedają

o 30%

nżej od cen dawniej praktykowanych

F. Wierzbicki i S-ka.

Róg Wierzbowej i Trebackiej.

2-0

-17430-

MAMKA

ze świętym pokarmem, jest u Akuszerki E. O. Królewska Nr 13 nrwy—stróż wskaże.
-17471-3-3

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALI,

ulica Senatorska, Numer 4,

Otrzymał na nadchodzący sezon nowości, jako to: Singapore, Zibeline, Mousse, Neigeuse, Cachemire des Indes, Chenillerayé, Vigogné na sukniei Vêtement, Flanelle, Molleton, Cachemire brodé na szlafroczy, Armure Matelassé Norvege czarne na polonezy i salopy.

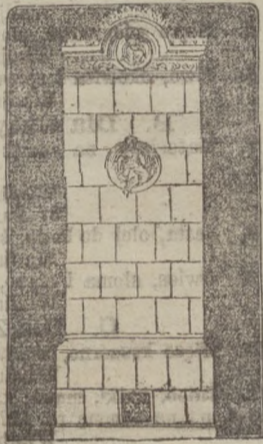
Materje jedwabne czarne i kolorowe, Aksamity w deseń i gładkie, Plaidy, Chustki prawdziwe Himalaya, Suknie wełniane odpasowane i t. p. i poleca takowe

PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH.

3-3

-17274-

Przyjmuje reparacje.



Główny Magazyn Pieców,

podług najświeższych modeli zagranicznych, poleca

August Dietrich,

ulica Królewska Nr 3, drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.
-17223-3-6

Pekeflejsz Litewski,

sprzedaje się po kop. 10 za funt. Ulica Franciszkańska Nr domu 10, wprost Nowowiniarskiej, stróż wskaże.
-17531-2-3

Jest do sprzedania

10 koni,

2 dorożek, z numerami, liberją i uprzężą. Tanka Nr 11, stróż Adam wskaże.
-17525-2-3

J. H. OSTERMANN.

Wyprzedz dalsza

Wyrobow Złotych,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 67/441, na 2-m piętrze w podwórzu. -17367-3-4

ALGIERKA

obszerna z damskich elek za rs. 26, Frak rs. 3, Samowar rs 5, Umylnia rs. 5, Szeslong rs. 10, — do sprzedania za Żelazną bramą, ulica Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11.
2-6-17511

Rs. 3,600,

jest do ulokowania na 1-szy numer lub po Towarzystwie, na dom muirowany w Warszawie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Chmielna Nr 42, u gospodarza.
-17329-3-3

3 MAMKI

są do umieszczenia u Akuszerki Nesterów. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru.
-17408-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Maki i Legumin,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, z mieszkaniem lub bez takowego.
-17405-3-3

Jest do sprzedania

Fischarmonja

paryzka o 4-ch oktawach, grająca także 36 sztuk zapomocą korbę oraz fortepian krótki do G.—Senatorska Nr 6 u fortepianisty.
-17495-2-3

Kawiarnia i Mleczarnia

do sprzedania, z elegancją i urządzeniem, za przystępną cenę. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.
-17286-3-3

Najnowsze

Maszyny do Pończoch

systemu który jedynie daje predki i korzystny zarobek przy Fabryce Pończoch

23 Królewska 23

lub w Składzie wyrobu Pończoch

11 ul. hr. Berga 11.

2-0

-14369-

30 kop. za funt

Cukierków słazowych i słodowych, od 30 kop. za funt

Karmelków w kilkunastu gatunkach,

6 kop. za funt

Cukierowych we wszelkich gatunkach, Cukiernia Ant. Coray ulica E. Nr 20.
-17493-2-3



Do sprzedania

MEBLE

mało używane, ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze.
-17489-2-6

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła OBICIA PAPIEROWE najświeższych desenii i kolorów, tak zwane Gobelinowe złotem przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia wastyłu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie grubszego papieru, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznym, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

22-0

-11663-

Skład Warszawskiej Fabryki Pończoch, Kamaszy, Kaftanów, Spódnic. — Ulica Hr. Berga Nr 11. — 16832-5-0

Polski Skład Nici, Włóczki, Bawelny 4, 6 i 8 drutowe, funt po 75 i 85 kop.; Wełna jedwabna, po rs. 4 kop. 50. Ulica Berga Nr 11.

Skład Maszyn do Pończoch Szwajcar., jedynie praktycznych, od 85 rs. do 250, okrągłe na wyrób prosty jarmarczny, po rs. 38. Królewska 23.

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH I DRZEWA OPAŁOWEGO, Ksawerego Wyganowskiego,

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Sprzedaje materiały opałowe po cenach:

Za 1 korzec **Węgli kamiennych** grubych najlepszych szlążkich z odwózką **kop. 95.**
 " **Węgli kamiennych** kostkowych z tegoż samego gatunku z odwózką, **kop. 85.**
 " **Węgli krajowych** grubych z kopalni „Jakób“ z odwózką, **kop. 90.**
 " **Węgli drzewnych**, **rs. 1.**

Za 1 sześcian kubiczny **starodrzewu sosnowego**, **rs. 12.**
 " **starodrzewu oisowego**, **rs. 13.**
 " **starodrzewu brzoźowego**, **rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rabane na każdym sześcianie rs. 1 drożej.
 Wozy stęplowane i pod przykryciem oplombowane, wysyła jak najspieszniejsza.

Wszystkie **kioski anonsowe** upoważnione są do sprzedaży materiałów opałowych z mego składu po powyższych cenach, a wydane przez nie kwity na wniesioną opłatę akceptuje

9-12 — 15751 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ, WODOLECZNICA, ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galeria kryta do przechadzki. Komunikacja przez Grójce karetkami pocztowymi i powozami zakładowymi. Blizsze objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego**, w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

5-12

— 15860 —

Nr 38. **NOWY ŚWIAT** Nr 38.

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO

dawniej **PRZEMYSKIEJ I PIASEKIEJ**

obecnie **Piaseckiej i Grabowskiej**

Przy nadchodzącej porze jesiennej, przygotowaliśmy buty obecnie potrzebne, oraz **nieprzemakalne**; sprowadziliśmy z Paryża nowe zapasy sznurowań (crochets bontons), kłamy i nowe skóry dotąd prawie nieznanne w kraju, wykonywamy tak pojedyncze jak hurtowe zamówienia, starając się zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom praktyczności i mody.

Buty skórzane od rs. 4 aż do 15 i wyżej. 2-6 — 17441 —

PIECE ŻELAZNE

W. KUKSZ, RYMARSKA NUMER 4.

otrzymał duży transport

PIECÓW ŻELAZNYCH

systemu **Moidingera** rozmaitej wielkości, znanych powszechnie ze swej praktyczności i oszczędności.

CENY UMIARKOWANE. 4-6 — 16992 —

Ważna wiadomość dla dam!

KAPELUSZE modne i eleganckie w **najnowszych fasonach**, **Okrycia** z materiałów tak ciepłych jak futra, **Kostjamy**, **Sukienki i Okrycia** dla dzieci, **Szalafroki** już od 3 1/2 rs., **Halki** od 3 1/2 rs., **Mufki** od 2 1/2 rs. w znacznym wyborze, po cenach niepraktykowanie tanich.

w Magazynie W. Dziechcińskiego

MIODOWA 14 nowy. 2-12 — 17491 —

Kantor Służących, róg Ś to Krzyżkiej i Włodzimierskiej Nr 10. Zawiadamiam JW. i W.W. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre Sługi, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niania, Bony, Niemki, Gospodynie, Panny Służące, Kucharzy, Lokal, Stangretów, Parobków, i t. p. H. S. — 17559-1-3

MAMKA

kompletnie zdatna z kilkodziwnym pokarmem jest do wzięcia, ulica Mostowa Nr 10, u akuszerki. — 17652-1-2

Mamka

ze starszym pokarmem jest u Akuszerki Stypułkowskiej, przy ulicy Stare Miasto Nr 36 nowy, także przyjmują się osoby spodziewające się słabości. — 17609-1-1

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem u Akuszerki. Ulica róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 13. — 17604-1-1

Magle

od lat 15-stu w jednym i tem samym miejscu egzystujące, w bardzo dobrym stanie z powodu zmiany interesu są do sprzedania, z wygodnym mieszkaniem. Nowe-Miasto Nr 43. — 17669-1-3

Za rs. 13,

suknia tybetowa czarna. Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 19, 2-gie piętro. — 17683-1-2

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

BAWARJA.

Nr 10 Hoża. — 17663-1-6

Pracownia Sukien i Okryć Damskich Marji Gaduszewskiej,

przy ulicy Zatyki Nr 7, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie pracowni wchodzące, które wykończa podług najwzniejszych żurnali paryżkich. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. — 17301-3-3

Poszukiwany jest

DOM

z placem lub obszernym podwórkiem w Warszawie przy jednej z przynajmniej ulic położony. Uprasza się o składanie ofert w składzie nasion i maszyn rolniczych A. Rodkiewicza, ulica Miodowa Nr 9. — 17507-2-2

Farbiarnia Parowa

Pralnia Chemiczna

egzystująca z najlepszym powodzeniem prowadzona, jest do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Fabryce Mustardy A. Bartoszyk ulica Bednarska dom Dobroczyńności. — 17514-2-2

Są do sprzedania

Kaftany syberyńowe,

oraz **Salopy** podbite jonatami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 1. — 17371-3-3

Dwa Magle

każdego czasu są do sprzedania. Nowolipie Nr 34. — 17363-3-3

Do sprzedania:

Salopa podbita lisami, **Kołnier** i **Mófka** tomakowe, wszystko to nieużywane. Wiadomość ulica Nowy-Swiat Nr 68, u stróża. — 17339-3-3

SZNURY Z WATY

ochronne do drzwi, okien i podłóg bez gumy nie przyjmujące wilgoci Nr 1, kit zimowy w proszku i masie, kit skłarski pokostowy przedko sehnący do szyb i podłóg, zapalki wiekańskie bez siarki. Tanie ser prawdziwy owczy i inne. Poleca sklep rozmaitości przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty naprzeciwko Hotelu Rzymskiego. Biorącym więcej sznuru i kitu odstępuje się rabat. — 16988-5-6

Rs. 1,000

potrzeba jest na miesiąc 10, ubezpieczeniem jest takie że chybiecie w terminie być nie może. Wiadomość pod Nr 497B na rogu Senatorskiej i Podwala nad eukiernią na 2-lem piętrze gdzie karta różowa. — 17105-6-6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Maszyna do szycia

Wilsona i Whelera, jeszcze z gwarancją, za przystępną cenę. Ulica Ślińska Nr 19, mieszkania 27. — 17469-3-3

Hotel Wiktorja

w Lublinie.

Zawiadamia Szanownych swych Gości, że z Hotelu do Banhofu kolei Nadwiślańskiej i z Banhofu do Hotelu na każdy pociąg przychodzący i odchodzący, zaprowadzona została i kursuje kareta omnibusowa za opłatą za kurs od osoby po kop. 20 wraz z pakunkami. — 17252-2-10

Jest do odstąpienia długoletnia

dzierżawa Młyna

w bliskości Warszawy położonego pod bardzo korzystnymi warunkami. Adres wskazuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. — 17347-3-3

pozostawione jest do sprzedania w **Składzie Fortepjanów L. Fränkla**, przy rogu Bielańskiej i Tomackiej Nr 2-gi nowy,

Pianino palisandrowe,

prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszych **Berlińskiej fabryki, z Angielską mechaniką, najnowszej konstrukcji i fasonu**, za bardzo przystępną cenę. Tamże są **Fortepjany** do wynajęcia 2-3-17510

Rolki waciano

do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp-handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod koldry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca W.W. Panim fabryka waty J. Kolodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego. — 15537-8-12

może ulica Ciepła Nr 7, mieszkania 29. — 17021-5-5
korzystne warunki przedstawię. — Wład-
wiskańskiej, w najbliższej miejscowości — nad-
ści mającej, w bibliotece Warszawa kolei Nad-
tomy, 60 łokci frontu, a 78 głęboko-
po stronie cennie 18 kop. za łokieć kwadra-
— 17021-5-5

TANIO DO SPRZEDANIA

Nowo-otworzona Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich Natalji W.

ulica Długa, gdzie Eldorado Nr 23, (znaki zielone), poleca się łaskawym względem Szanownych Dam. — Robota sukni od rs. 1 kop. 20 do rs. 6. Tamże dostać można gotowych fasonów. — 17350-3-6

Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż obecnie będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące **śniadania, obiady i kolacje**. Tym bowiem sposobem wielu z osób pragnących korzystać z taniej kuchni a renomowanego kucharza, wielu życzeniem zwłaszcza w tej okolicy, da się zadosyć czynić. — 17068-6-6

Z konieczności tanio sprzedaje

używane rzeczy: **Łóżko** podwójne, żelazne francuskie z materacem włosianym. **Samowary** duży, średni i mały. **Miednice** duża i mała. **Filtr** do wody. **Lustro** średniej wielkości w złotych ramach. **Landszaft** olejno malowany i inne drobizgi. Ulica Senatorska, dom Zandbang Nr 6, mieszkania 31. — 17540-2-3

Jest do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie w każdym czasie

MAJĄTEK ZIEMSKI TARNÓW

w gubernii Lubelskiej, powiecie chełmskim, o wiorst 21 od kolei Nadwiślańskiej odległy, z pańską rezydencją przy pięknym ogrodzie owocowym, otoczonym szpalarem, z jeziorem rybnym, stawem, przy którym młyn i siedmioma sadzawkami. Budowle dostateczne, przeważnie murowane. Przeważnie ogólnie w dwóch folwarkach włók 58, w tem ziemi ornej włók 26 1/2, łąk 15, lasu 14, pastwisk, wód, dróg, placów i t. d. włók 2 1/2. Cena włók rs. 1000 bez inwentarzy, z inwentarzami zaś rs. 1050, przy gruncie pozostanie dług Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego rs. 35.000. Blizsza wiadomość w Warszawie, Hotel Sławiański Nr 25 przy ulicy Podwale. —17650-1-2

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z pierwszych ulic od dawnego czasu egzystująca

RESTAURACJA

ze wszelkimi rekwizytami i billardem na przystępnych warunkach. Wiadomość w Dystrybucji w domu na rogu ulicy Freta i Długiej, wejście od Długiej. —17653-1-3

Potrzebna jest

BIŻUTERIA

srebro, porcelana, meble, brązy, koronki i materje staroświeckie tkane złotem i srebrem, płaci się dobre ceny; proszę się zgłosić na Senatorską, plac Resursy Kupieckiej pod Nr 22 do Apjelzweiga. —17679-1-4

Suma rs. 160,

która w krótkim czasie będzie assygnowana do odbioru z Banku Polskiego, jest zaraz do odstąpienia na przystępnych warunkach.—Za umówionym procentem żądana jest pożyczka rs. 1.500 do 2.000 na Nr 1 hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u właściciela domu, ulica Brzozowa Nr 205,6 (nowy 15). —17647-1-1

POLONEZA

na wacie, wierzch matłase, i sukna wełniana, złożone do sprzedania w kantorze A. Godzińskiej, Nowy-Swiat Nr 51. —17614-1-1

PALTO

futrzone, jest do sprzedania. Ulica Tamka Nr 36, na 1-szem piętrze od godziny 10. —17622-1-3

SKŁAD

Węgla Kamiennego

jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu od 11 do 2, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 36 lub Nowy-Swiat Nr 51, stróż wskaże. —17640-1-5

Bransoleta, Brosza

i Kolczyki brylantowe, są do sprzedania na rogu Podwale i Senatorskiej, na 2-m piętrze nad Cukiernią, gdzie karta różowa. —17452-3-3

FILIE INSTYTUTU
Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim
1 ulica Elekoralna Nr 4
2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach wody mineralne i napoje gazowe w syfonach i butelkach oraz prawdziwo owocowe syropy jak Malinowy, Perzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30 z butelką kop 33.
7-50 — 15988 —

DOM

w Krakowie, nowy murowany, z dużym ogrodem, za gotówkę, na zamian na dom w Warszawie lub na majątek ziemski w Królestwie, zechce się zgłosić do właściciela domu w Warszawie, ulica Aleksandra Nr 14. —17637-1-3

Jest do sprzedania majątek ziemski, położony przy drodze żelaznej, obejmujący mórg 980. Zasiwy ozime mórg 120, do 1 października ukończone, zabudowania i inwentarz odpowiedni, wiadomość u W. Bobińskiego Antoniego, w kancelarji warszawskiej kantory pocztowej. —17313-3-6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Obiady prywatne

i Pokój z meblami do najęcia. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, róg Marszałkowskiej. —17664-1-6

L a d n e

FUTRO ROSSOMAKI

oraz skrzynia okuta do rzeczy, jest do sprzedania. Złota ulica Nr 4, mieszkania 2. —17666-1-3

KUPNO LASU

Bez pośrednictwa agentów, poszukuje się zaraz znacznego lasu sosnowego budulecowego w bliskości Wisły. Oferty frankowane tylko z pierwszej ręki, uprasza się nadsyłać do Warszawy. Ulica Złota Nr 4, mieszkania 2. —17667-1-3

Do sprzedania

nie drogo: Salopa używana lisa, Kołnierzyk elkowy duży; Kółko do przedzenia, Garnki żelazne i t. d.—Wiadomość u stróża, od 10 rano do 1-szej, i od 3 do 5 po południu, ulica Zielna Nr 34 domu. —17675-1-2

POWOZIK

używany na jednego lub parę koni jest do sprzedania. Wiadomość Rymarska Nr 2, stróż wskaże. —17681-1-3

 Koń wierzchowy, doskonale ujeżdżony, maści gniadej, do sprzedania za cenę umiarkowaną, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 26, pałac Uniwersytetu. Blizsza wiadomość udzieli stangret Wawrzyniec. —17621-1-3

DWA KONIE

wierzchowe i powóz, są do sprzedania z powodu wyjazdu w Barakach zimowych na Powązkach (kazarmy Saperów). Wiadomość na miejscu u kuczera Tarasowa albo Potiechiana. —17605-1-3

Z. Hirschfeld Akuszerka.

Po ukończeniu Warszawskiej i Paryskiej kliniki, z dyplomem akuszerki 1-iej klasy i sześcioletniej praktyce w Paryżu, następnie kilka lat w Londynie, powróciłam do Warszawy, polecając się Szanownym Damom, spodziewającym się słałości, zamieszkuje przy ulicy Leszno pod Nrem 4. —16900-2-3

U Akuszerki E. P.

ulica Żorawia Nr 1, jest osobny Pokoik dla osób spodziewających się słałości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17102-4-14

U Akuszerki Nesterow

są osobne lub wspólne Pokoiki dla osób spodziewających się słałości. Ulica Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —17236-4-6

Osoby spodziewające się odbyć słałość, mogą znaleźć troskliwą opiekę u

AKUSZERKI,

za umiarkowaną cenę. Ulica Żorawia Nr 5, mieszkania 1. —17376-3-3

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słałość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. —17340-3-6

U Akuszerki F. Kewicz

przy ulicy 8-to-Krzyżkiej pod Nr 7, są pokoje dla Osób spodziewających się słałości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —2-6-17513

AKUSZERKA

z dyplomem St.-Petersb. Med. Chir. Akademji (Rossjanka), poleca pomoc swą chorym damom. Ulica Żorawia Nr 9. —17266-4-5

POKÓJ

duży, frontowy, na 1-m piętrze, do odnajęcia z meblami, opałem i usługą. Wiadomość na miejscu. Ulica Chłodna Nr 5, drugi dom od Elekoralnej, mieszkania Nr 5. —17386-3-3

Dwa Pokoje z Meblami,

są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 17. Wiadomość w Sklepie Dyżewskiego pod tymże numerem. —3-3-16901

Akuszerka Michalczyk.

Pokoje z osobnym wejściem dla osób spodziewających się słałości. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —17134-4-6

Pokoje umeblowane

do najęcia, większe lub mniejsze, razem i osobno.—Tamże pokój dla damy z całodziennym utrzymaniem za rs. 22 miesięcznie. Chmielna Nr 6, mieszkania 6, piętrowo 1 od frontu. —17468-2-3

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hr. Berga Nr 9, na kantor, magazyn, sklep lub mieszkanie

Dwa pokoje,

z alkową, przedpokojem i schowaniem, na parterze od frontu, z urządzeniem gazowym, dzwonkiem elektrycznym i piwnicą. Wiadomość u stróża. —17374-2-6

Z powodu wyjazdu, za przystępną cenę

do wynajęcia zaraz

lub od Nowego Roku dwa pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia z zlewem i wszelkimi wygodami. Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 30 nowy, mieszkania 18-ty w prawej oficynie. —17338-3-3

MIESZKANIE

kompletnie umeblowane i urządzone z opałem, usługą, fortepianem, lub bez tychże do najęcia zaraz, kwartalnie lub rocznie. Salon, pokój frontowy i przedpokój, lub trzy pokoje, meble nowe, w domu nowym, schody ogrzane i oświetlone, suche i ciepłe. Chmielna Nr 21, mieszkania 9. —17521-2-6

Salon i Pokój

na dole, z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia u Marji Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 na dole, pierwsze podwórze na prawo. —17501-2-6

W każdym czasie

Mieszkanie

przy familji dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Aleje Jerozolimskie Nr 34, mieszkania Nr 20. —17533-2-2

MIESZKANIE

w każdym czasie do wynajęcia, 3 pokoje obszerne, tapetowane, passaż i kuchnia, na parterze, z trzema wchodami, z ogrodem fruktowym, za rs. 55 kwartalnie, przy ulicy Żytniej Nr 4, drugi dom od rogu Żelaznej i Nowolipia. Wiadomość na miejscu u właściciela. —17390-3-6

Potrzebem jest zaraz

MIESZKANIE

składające się z dwóch lub trzech pokoi na fabrykę chemiczną, oraz pomieszczenie na skład w miejscu suchem. Pożądaniem jest ażeby lokal rzeczony znajdował się w oficynie oddzielnej murowanej, w głębi podwórza położonej i nie w środku miasta. Adresy z dokładnym wymienieniem miejscowości i ceny, proszę składać w Agenturze Ogłoszeń ul. Nowo-Zielna Nr 40. —17508-2-3

POKÓJ

za rubli 8 miesięcznie, drugi za rubli 5—wspólny, przy znacznej osobie. Chmielna Nr 30, mieszkania 8, w oficynie, piętrowo drugi, dla kobiet, w każdym czasie jest do wyjęcia. —17315-3-3

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia z wolnej ręki

POMIESZKANIE

złożone z dużego salonu, 2-ch pokoi, przedpokojem i obszernej kuchni od 15 listopada; zdane bardzo na kantor lub tym podobny zakład. Wiadomość także przy ulicy Senatorskiej Nr 28, mieszkania Nr 1. —17328-1-1

LOKAL,

obszerny na Bawarję lub Restaurację, gdzie jest także miejsce na Bilard i Werenkę w łecie, może być także urządzonej Altanką w ogródku, do najęcia zaraz. Jerozolimska Nr 17. —17352-3-3

Potrzebne jest

Mieszkanie kawalerskie,

złożone z dwóch pokoi porządnie umeblowanych, z opałem i usługą, w okolicach Nowego-Swiatu, między Aleją Jerozolimską i ulicą Sto-Krzyżką. Oferty co do ceny i adresu pozostawiać można w kantorze fabryki Karola Mintera, Smolna Nr 12. —17459-3-3

Dwa Lokale

pod Nrem 3/2764 przy ulicy Lipowej, w bliskości Oboznej, są do wynajęcia w każdej chwili: 1) na 1 piętrze od frontu: 5 pokoi z kuchnią, 2) na 2 piętrze w oficynie: 4 pokoje, passaż, balkon i kuchnia, z wszelkimi dogodnościami, za cenę przystępną. Położenie i ogród dostarczają świeżego i czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —17210-4-6

Do najęcia każdego czasu: Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na drugim piętrze. Mieszkanie to może być podzielone na dwa. Do najęcia od Nowego Roku:

Trzy Pokoje,

kuchnia, spiżarnia, na dole od frontu. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Leszno, Nr 57. —17319-3-3

Pokój

ciepły i wygodny, z meblami i usługą, (obok którego jest i 2-gi na żądanie) jest do odstąpienia, od 1-go Listopada r. b., jeżeli kwartalnie taniej, miesięcznie drożej. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania 17, lewa oficyna, 2-gie piętro, od godz. 8 z rana do 10, lub o 7 wieczorem. —3-3-17182

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, dla kobiety przyzwoitej, przy ulicy Zatyki Nr 5. Wiadomość powziąć można na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 6. —17629-1-3

U Akuszerki I. K.

są osobne pokoje dla osób spodziewających się słałości, po przystępnej cenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —17662-1-6

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Listopada, pięknie umeblowany, z widkiem na Plac Teatralny, dla 2-ch mężczyzn, róg Bielańskiej i Senatorskiej, dom Lessera Nr 16, stróż Jan wskaże. —17656-1-1

Dwa Pokoje,

i przedpokój, odświeżone, na 2-m piętrze od frontu, z powodu wyjazdu do odstąpienia za 200 rs. rocznie. Smolna Nr 15. —17661-1-2

Od 1-go Listopada b. r. potrzebny jest

Pokój

z osobnym wejściem, opałem i usługą, suchy, widny i ciepły, dla kawalera; ktoby miał takowy, w bliskości ulicy Rymarskiej, raczy, zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. —17665-1-3

Od 1-go jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wejściem i opałem. Ulica Widok Nr 2, mieszkania 12, na dole w oficynie. —17636-1-3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i Piwnice. Wiadomość u właściciela domu. —17282-3-6

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

od lat 30 egzystujący, z dobrem powodzeniem. Wiadomość, ulica róg Kruczej i Wspólnej Nr 22, w sklepie. —17219-2-3

Sklepek Wiktuałów

jest do odstąpienia, za przystępną cenę z powodu zmian familijnych. Ulica Koźła naprzeciwko wynajmu powozów P. Jamiolkowskiego. —17653-1-3

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący z całym urządzeniem i produktem, jest zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Przyrynek Nr 5. —17646-1-3

Składy obszerne,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5/7, na parterze, z wejściem od ulicy, po hurtownym składzie towarów kolonialnych, tudzież Izba z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Tamże składy 1-go, 2-go i 3 go piętra od Nowego Roku. —17625-1-6

Доводено Делзуром.